

# panorama

## DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XVII

Łódź, niedziela 2 i poniedziałek 3 grudnia 1962 roku

Nr 288 (4980)

# ŚWIĘTO AFRYKI

W krajach afrykańskich żadna uroczystość nie może się obyć bez tanecznych korowodów, zgiełku tam-tamów i feerii sztucznych ogní. Tak witano w Nairobi powracającego z wygnania Jomo Kenyatte, a w Akrze delegatów na międzynarodowe zgromadzenie pod hasłem „Świat bez bomb”. Tak świętuje się 1 grudnia „Dzień Afryki”. Dzień, który symbolizuje pojawienie się na arenie międzynarodowej nowej siły.

zatorzy mistrzowsko udoskonalili starą sztukę dzielenia, aby lepiej rządzić, wykorzystując wszelkie metody presji. Narzędziem szantażu są także warunki pomocy gospodarczej. Na posiedzeniu EWG w Brukseli np. przedstawiciel NRF zagroził cofnięciem pomocy finansowej dla krajów afrykańskich, jeżeli któryś z nich osmielił się uznać NRD.

„Wywieźli dwa miliony naszych synów w ciemniach okretów, a dwicście milionów zgładzili...” Tak pisał poeta afrykański, prezydent Senegalu, Senghor, o czasach, kiedy u wybrzeży Zatoki Gwinejskiej żegnano odpływające w daleką drogę transporty „hebanowego towaru” — afrykańskich niewolników. Rozwój społeczności Afryki w połowie naszego wieku ukształtował zupełnie nowe oblicze kontynentu.

najszybszego zerwania z zacofaniem gospodarczym, uruchomienia przemysłu, zlikwidowania jednostronnego charakteru produkcji w poszczególnych krajach. Jest w krajach afrykańskich wiele źródeł energii dla potrzeby wyłączonej pracy, są kolosalne, często jeszcze nie zbadane rezerwy surowcowe. Brak natomiast kapitałów, zaplecza technicznego, wykwalifikowanych ludzi.

Przy zróżnicowanej strukturze narodowościowo-społeczno-ekonomicznej Afryki realizacja jedności nie będzie zadaniem łatwym. Ale sam fakt, że z mapy Afryki znika coraz więcej rezerwatów kolonializmu, że kraje czekające jeszcze na niepodległość przędzą czy później ją otrzymają, świadczy o niewątpliwym przemianie na afrykańskim kontynencie.

Dawni kolonizatorzy i amerykańscy pretendenci do spadku po nich, dyskontują te przeciwności, aby usadowić się w niepodległych krajach Afryki pod rozmaitymi pozorami. W rozdartym wewnętrznymi walkami Kenzie snótki amerykańskie ubierają się o schemę po Union Miniere. W Kenii i Rodezji biali koloni-

(m)



Już przeszło rok prasa przynosi wiadomości o rewelacyjnych odkryciach geologów w rejonie Bełchatowa i planowanej w związku z tym budowie wielkiej kopalni węgla brunatnego. A jednak temat wydaje się wciąż niewyczerpany.

— Panie inżynierze, prosimy na początek o krótki bilans odkryć w rejonie Bełchatowa.

— Złoże bełchatowskie ciągnie się na przestrzeni około 21 kilometrów, wąskim pasmem do 2,5 kilometra szerokości. Zasoby oblicza się na około 1,8 miliarda ton. Obecnie, po dokonaniu lokalizacji, trwają intensywne badania złoże. Skoncentrowaliśmy tam blisko 40 aparatów wiernicznych, takiej „ofensywy geologicznej” jeszcze chyba w Polsce nie było.

Zaś co do sposobów wydobycia, opracowano... 12 różnych koncepcji. Która z nich okaże się najwłaściwsza, jeszcze nie wiadomo.

— Zapewne wiadomo natomiast, jak będzie wyglądał bełchatowski okręg górniczy po zakończeniu inwestycji?

— Spróbujmy to określić w zarysach. Zajmie on obszar około 200 kilometrów kwadratowych. Północną granicą okręgu będzie linia Szczerców — Bełchatów, zaś południową — linia Pajęczno — Kamiensk. Znajdzie się w tym obszarze kopalnia odkrywkowa lub dwie kopalnie, elektrownie o łącznej mocy 5-6 tysięcy megawatów (trzy razy więcej niż planowana moc Tursozowa), paraset metrów wysokie zwałowiska nadkładu, który obecnie przykrywa węgiel, oraz 3 lub 4 sztuczne jeziora. Te ostatnie zbuduje się w celu dostarczenia wody dla elektrowni, ale będą miały one również znaczenie turystyczne.

— Nastąpi zatem rewolucja w krajobrazie.

— Można przewidywać nie tylko rewolucję geograficzną. Będziemy świadkami gwałtownych przemian społecznych, zawodowych, przemian w sposobie bycia i myślenia mieszkańców rejonu. Rozwinie się szybko szkolnictwo i zdrowie, a także budownictwo mieszkaniowe. Planujemy wybudować w tym rejonie około 50 tysięcy izb mieszkalnych.

— W jakim stanie są obecnie przygotowania do budowy?

— Szczegółowa dokumentacja geologiczna będzie gotowa do czerwca 1963 roku, natomiast projekt wstępny inwestycji — do końca roku przyszłego. Aktualnie jest w przygotowaniu uchwała rządu w sprawie Bełchatowa.

— Czy ustalono już terminarz budowy?

— Pierwszy węgiel i pierwszą energię elektryczną Bełchatów ma dostarczyć w roku 1972. Upłynie później jeszcze około 8 lat do chwili osiągnięcia pełnej mocy, to znaczy wydobycia około 40 milionów ton węgla rocznie. Dodajmy, że w okresie budowy będzie tam pracować około 12 tysięcy ludzi, zaś po zakończeniu — około 6 tysięcy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę czas potrzebny do ukończenia inwestycji i ilość koniecznych rak do pracy, to zrozumiemy w całej pełni wielkość tego przedsięwzięcia.

— Czy powstanie wielkiej elektrowni pozwoli rozwinąć w tym rejonie również inne gałęzie przemysłu?

— Ta kwestia przysparza wielu nieporozumień. Niektóre resorty zamierzają tam lokować swoje fabryki, motywując to bliskością źródła energii. Przemysł budowlany, dla odmiany, myśli o natychmiastowym wykorzystaniu minerałów z warstw nadkładu, który będziemy zdejmować ze złoże. Tymczasem, po pierwsze — z energii również dobrze można korzystać nawet w odległości 200 kilometrów, po drugie — nadkład będzie do wykorzystania dopiero po złożeniu go na haldach.

Wreszcie — po trzecie i najważniejsze — rozpoczynanie innych inwestycji równocześnie z budową kopalni, spowodowałoby brak rak do pracy, zaburzenia w transporcie itp. trudności. Dlatego raczej jesteśmy temu przeciwni. Pewien wyjątek, to budowa tartaków. Pod zbiorniki wodne trzeba wykarczować około 40 kilometrów kwadratowych lasu, warto więc pomyśleć czy nie opłacałoby się „sprowadzić” fabryk drzewnych do takiego źródła surowca.

— Ostatnie pytanie: Jeśli w tej chwili odkryto jakieś rewelacyjne złoże węgla brunatnego, to jaka będzie przyszłość Bełchatowa?

— Bez względu na wszystko, pomijając sprawę, czy takie odkrycie jest możliwe, Bełchatów będzie budowany i to w przewidzianym terminach. Każde, nawet najbogatsze złoże wymaga długiego okresu badań, a węgiel brunatny jest nam potrzebny „od zaraz”.

Rozmawiał: JULIAN BRYSZ

nasze  
wywiady

Rozmawiamy  
z inż.  
Ksawerym  
Lewińskim  
wicedyrektorem Dep. Inwestycji  
Ministerstwa  
Górnictwa i Energetyki

W KAŻDYM DOMU ARTYSTYCZNA GRAFIKA

## Rozpoczynamy subskrypcję

We wtorek — 4 bm. — o godz. 18 odbędzie się w Salonie BWA (Piotrkowska 102) uroczyste otwarcie wystawy „Subskrypcja grafik”, zorganizowanej przez „Panoramę” wspólnie z Zarządem Okręgowym ZPAP.

W skład ekspozycji wchodzi 56 prac, reprezentujących dorobek artystyczny czołowych grafików łódzkich: Tadeusza Dzióbkiwicza, Hanry Idzińskiej, Ryszarda Grzybowski, Teofila Józwińskiego, Jana Karolczaka, Wacława Kondka, Małgorzaty Kuligowskiej, Krystyny Liberskiej, Benona Liberskiego, Henryka Płociennika, Leszka Różgi, Hanny Stańskiej, Janusza Tusńskiego i Jerzego Urbanowicza.

Ekspozycje reprezentują nie tylko najrozmaitsze techniki, ale również artystyczne konwencje: grafika o tendencjach tradycyjnych miesza się tutaj z dziełami potraktowanymi w sposób bardzo nowatorski.

Prócz walorów artystycznych ekspozowanych grafik atrakcyjna jest również i ich cena. Każda odbitka — niezależnie od jej techniki i formatu — kosztować będzie 100 zł. I właśnie ten moment przyczynił się, że akcja nasza, podjęta pod hasłem „w każdym domu artystyczna grafika” stanie się naprawdę masowa: a to jest jednym z głównych celów tej przyjemnej imprezy kulturalnej!



„PODRYWACZ” linoryt Hanna Idzińska

M.



**Możliwości zwiększenia  
polsko - brazylijskiej  
wymiany towarowej**

## Prez. Goulart przyjął ministra Trampczyńskiego

RIO DE JANEIRO (PAP). Prezydent Stanów Zjednoczonych Brazylii Joao Goulart, przyjął w pałacu prezydenckim Alvorado w Brasili ministrowi handlu zagranicznego PRL, prof. Witolda Trampczyńskiego. Audycja trwała ponad godzinę. Rozmowa utrzymana w serdecznej atmosferze nawiązywała do czterodniowej podróży delegacji polskiej po Brazylii oraz do rozmów przeprowadzonych przez delegację z członkami przedstawicielami przemysłu brazylijskiego i organizacji gospodarczych, zarówno państwowych, jak i prywatnych. Wizyta ta nastąpiła z inicjatywy prezydenta Goularta, który oddał ministrowi Trampczyńskiemu do dyspozycji swój samolot „Viscount-Présidentiel”, co umożliwiło ministrowi szybki przylot z Sao Paulo do Brasili, a z kolei w piątek po południu — do Rio de Janeiro. Tutaj, w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zwanym potocznie Itamarati, odbyła się trzygodzinna konferencja delegacji polskiej z przedstawicielami wszystkich resortów gospodarczych i organizacji związanym z handlem zagranicznym. Omawiano konkretne możliwości zwiększenia polsko-brazylijskiej wymiany towarowej, po czym zlecono komisji technicznej przygotowanie spraw uzgodnionych oraz nadzwanie projektu komunikatu końcowego.

## Drogą rokowań usunąć rozbieżności Propozycja Czou-En-laia

PEKIN (PAP). Rząd ChRL wezwał rząd Indii do podjęcia kroków, by wspólnymi siłami „dążyć do rozwoju obecnej sytuacji w kierunku jeszcze większego zlagodzenia”. Wezwaniu to zawarte jest w liście skierowanym przez premiera ChRL, Czou En-laia do premiera Indii, Nehru w dniu 28 listopada br., na 2 dni przed terminem wycofy-

wania chińskich oddziałów granicznych na całej linii granicy chińsko-indyjskiej. Czou En-lai w swym liście mówi o konieczności usunięcia rozbieżności w sporze granicznym drogą rokowań. Zaznaczywszy, że jednostronne wycofanie oddziałów chińskich na odległość 20 km od linii faktycznej kontroli jakakolwiek w 1959 r. nie stanowiłoby gwarancji przed wznowieniem konfliktu granicznego, premier ChRL proponuje mianowanie przedstawicieli, którzy omówiliby na miejscu konkretne problemy. Do tych ostatnich — jak wynika z listu opublikowanego przez agencję Sinhua — należałyby sprawy związane z wycofaniem sił zbrojnych obu stron, utworzeniem strefy zdemilitaryzowanej, ustanowieniem posterunków kontrolnych i wymiana jeńców. Jeśli spotkania tych pełnomocników okazałyby się owocne, wtedy ChRL i India mogłyby przystąpić do rozmów mających na celu przyjazne rozwiązanie sporu granicznego.

## ZE ŚWIATA

KAIR. — Obradująca w Bejrucie V Konferencja Związku Kobiet Arabskich uchwaliła rezolucję domagającą się dopuszczenia kobiet do piastowania stanowisk w sądzie, administracji i wymiarze sprawiedliwości krajów arabskich. NOWY JORK. — Zohennie i oficerowie z 6 krajów Azji południowo-wschodniej — Syjamu, Filipin, Indonezji, Wietnamu, Kambodży, Laosu i Australii — przychodzą, zgodnie z amerykańskim programem pomocy wojskowej, wspólne szkolenie z 25 dywizją piechoty USA w strefie Wysp Hawajskich. LONDYN. — Rzecznik Foreign Office oświadczył, że rząd brytyjski nie będzie się sprzeciwiał zastosowaniu sankcji wobec Kataru, jeżeli ONZ podejmie tego rodzaju decyzję w celu położenia kresu secesji tej prowincji. PEKIN. — Rząd Laosu wezwał w piątek ugrupowania polityczne kraju do zwolnienia więźniów politycznych.

## Napad przy „pełnej widowni”

PARYŻ. Sześciu osobników do konoła w piątek po południu zuchwałego napadu na jeden z banków w centrum Paryża. Ster roryzowawczy urzędników napastnicy zaskoczyli do przycelowanych z wczesną walką o około 200 tys. nowych franków. W międzyczasie przed bankiem zebrał się potężny tłum gapiów, którzy sądzą, że oglądają scenę nakręcania filmu kryminalnego. Dzielili się oni uwagami na temat scenariusza i „złej” gry aktorów. Po dokończeniu napadu, szkielety wsiadli szybko do „Citroena”, zdążywszy po drodze pogrozić ulicznemu fotografowi, który chciał im zrobić „pamiątkowe zdjęcie”.

## Kronika wypadków

WYPADKÓW TRAMWAJOWYCH Na trasie z Ozorkowa do Zgierza wypadł z jadącego tramwaju Michał Kozłowski, lat 34, zam. w Głownie. Kierujący dostał się pod koła przyczepki, które odcięły mu lewą nogę poniżej kolana. (Kl.)

## Uchwały V Kongresu — treścią codziennej działalności związków

# Związkowcy zakończyli obrady I. Loga-Sowiński przewodniczącym nowej Centralnej Rady

WARSZAWA (PAP). — W sobotę 1 grudnia zakończył się piąty po wyzwoleniu, a jedenasty w historii ruchu zawodowego Kongres Związków Zawodowych. Na zakończenie obrad przybyli: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz i przewodniczący Komisji Planowania — Stefan Jedrychowski.

W ostatnim dniu kongresu przyjął uchwałę w sprawie lepszego gospodarowania składką związkową oraz dokonał wyboru nowej Centralnej Rady Związków Zawodowych i Centralnej Komisji

## Delegacja KPZR na zjazd KPGZ

MOSKWA (PAP). — W sobotę udała się do Pragi na XII Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji delegacja KPZR z członkami Prezydium KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonidem Breżniewem na czele.

## X Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej

MOSKWA (PAP). 1 grudnia br. pierwszy wicepremier Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin i wicepremier oraz minister finansów Królestwa Laosu, Phoumi Nosavan, podpisali w Moskwie porozumienie handlowe i planiczne między obu krajami, jak również porozumienie w sprawie okazania przez ZSRR pomocy przy budowie elektrowni wodnej na rzece Pham Phien. Podpisano również porozumienie, zgodnie z którym ZSRR wybuduje w darze dla narodu laotańskiego szpital i radiostację w Viengxan.

MOSKWA (PAP). „Rząd i naród Królestwa Laosu wysoko cenią przyjaźń ze Związkiem Radzieckim” — oznajmił w sobotę Phoumi Nosavan, wicepremier i minister finansów Laosu. Rzym (PAP). — W niedzielę 2 bm. o godzinie 10 rozpoczęła w Rzymie obrady X Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej. Ma on wytyczyć dalszą politykę partii. Przewiduje się, że na pierwszym posiedzeniu zjazdu referat: „O jednolitych klas pracujących na drodze do socjalizmu w warunkach demokracji i pokoju” wygłosi sekretarz generalny WPKR Palmiro Togliatti. Rzym (PAP). — W sobotę 1 bm. przybyła do Rzymu delegacja KC PZPR na X Zjazd Komunistycznej Partii Włoch w składzie: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko oraz członkowie KC Lucjan Motyka i Artur Starzewicz.

## Włochy Parlament przystępuje do rozprawy z mafią

Rzym. — Niższa izba parlamentu zatwierdziła ustawę, na mocy której zostanie utworzona komisja do badań mafii. W jej skład wejdzie 15 senatorów i 15 posłów. Mafia włoska, szczególnie dobrze zorganizowana na Sycylii, jest na wskroś reakcyjną organizacją kapturową, której zasięg obejmuje najważniejsze ośrodki życia. Na Sycylii, aby nie dopuścić do uchwalenia niewygodnych dla siebie ustaw lub ich realizacji w terenie, aby utrzymać kraj w swoich rękach, zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym, nie wahała się wielokrotnie posuwać do mordowania swoich przeciwników. Zadaniem jest bardzo delikatne i trudne do zrealizowania, gdyż publiczna tajemnica jest, że w działalności mafii zamieszani są wielcy przemysłowcy, obszarnicy, ludzie na eksponowanych stanowiskach społecznych Prawica chadecka czy-

niła wszystko, aby stordedować projekt ustawy. Średniowiecznego typu kapturowa organizacja będzie się bronić, lecz istnieje szansa, że komisja parlamentarna, jeśli jej nie rozbije, na co trudno liczyć w obecnym układzie sił, to w każdym razie może uchylić rąbka tajemnicy, a nawet może zamaskować któregoś z przywódców.

## Radziecka pomoc dla Laosu Podpisanie porozumień handlowych

MOSKWA (PAP). 1 grudnia br. pierwszy wicepremier Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin i wicepremier oraz minister finansów Królestwa Laosu, Phoumi Nosavan, podpisali w Moskwie porozumienie handlowe i planiczne między obu krajami, jak również porozumienie w sprawie okazania przez ZSRR pomocy przy budowie elektrowni wodnej na rzece Pham Phien. Podpisano również porozumienie, zgodnie z którym ZSRR wybuduje w darze dla narodu laotańskiego szpital i radiostację w Viengxan.

## Powstała Zjednoczona Partia Birmy

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS z Rangun, Birmańska Partia Robotnicza i Partia Towarzystwa Ludowych połączyły się tworząc Zjednoczoną Partię Robotniczą Birmy. W sobotę odbyła się konferencja, na której proklamowano utworzenie nowej partii.

## Brazylia 38° C w cieniu

RIO DE JANEIRO. — Od kilku dni w Brazylii notuje się fale niebywałych upałów. W piątek w Rio de Janeiro termometr wskazywał 38,2 stopnia Celsjusza w cieniu. Komunikaty meteorologiczne zapowiadają, że w najbliższych godzinach temperatura jeszcze wzrośnie.

## Rokowania były pożyteczne

# Mikojan opuścił Waszyngton

WASZYNGTON (PAP). Wicepremier ZSRR, Anastas Mikojan, odleciał w sobotę po południu z Waszyngtonu do Moskwy. W stolicy USA Mikojan konferował z prezydentem Kennedym (w czwartek) oraz sekretarzem stanu Ruskiem

(w piątek). Przedtem wicepremier radziecki przebywał na Kubie, gdzie prowadził rozmowy z premierem Castro. Na lotnisku Mikojan oświadczył m. in.: Rokowania z prezydentem i z sekretarzem stanu były pożyteczne. Pomogły nam lepiej wyjaśnić wzajemnie nasze stanowiska w sprawie Kuby, Berlina i w wielu innych kwestiach. Nasze ogólne wrażenie, jakie wynieśliśmy z tych wszystkich spotkań w USA, sprawdza się do stwierdzenia, iż ujawnia się możliwość dokonania postępu w zbliżeniu zapatrywań obu stron na szereg ważnych problemów międzynarodowych. Związek Radziecki i Stany Zjednoczone są nie tylko najbardziej rozwiniętymi mocarstwami przemysłowymi. Rozporządzają one też najpotężniejszą bronią jądrową na świecie. Jest to bardzo ważne, jeśli stosunki między nami będą dobre, to pokój na ziemi można uważać za zapewniony. Właśnie dlatego nasze dwa państwa powinno oczekiwać bardzo wysokie poczuć odpowiedzialności w podjęciu do rozwiązywania problemów międzynarodowych. Naszym programem jest pokojowe współistnienie i walka o utrzymanie pokoju. Prezydent Kennedy, sądząc po wszystkim, rozumie, czym w naszych czasach jest wojna i że swej strony stara się jej uniknąć. Wszyscy powinni przejawiać rozsądne podejście przy rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

## Gratulacje Chruszczowa dla U Thanta

MOSKWA (PAP). Premier Nikita Chruszczow pogratulował w sobotę birmańskiemu dyplomacie, U Thantowi, wyboru na stanowisko sekretarza generalnego ONZ. U Thant był dotychczas p. o. sekretarza generalnego. W depeszy, wysłanej do U Thanta w imieniu rządu ZSRR i swoim własnym, Chruszczow pisze: „Jestem przekonany iż Państwo doświadczenie polityczne i przejawiona przez Pana troska o utrzymanie pokoju między narodami pozwolą Panu na dalsze pomysłynie wykonywać obowiązki sekretarza generalnego ONZ”.

## Kryzys boński trwa

BONN (PAP). Po ustąpieniu Straussa droga do utworzenia przez Adenauera nowego rządu została otwarta, jakkolwiek na dalszą drogę jest jeszcze poważnymi trudnościami. Największą z nich to określenie ostatecznego terminu ustąpienia Adenauera, a zwłaszcza desygnowanie następcy. Frakcja CDU/CSU nadal bowiem domaga się, aby kanclerz równocześnie z ogłoszeniem listy nowego rządu określił definitywny termin swego ustąpienia i wyznaczył następcę. Większość wpływowych polityków CDU/CSU w charakterze przejściowego kanclerza wymienia Erharda. Również dla „piechoty” CDU jest to najbardziej reprezentatywna kandydatura. Ale właśnie kandydatura Erharda napotyka u Adenauera jak dotąd na kategorięny sprzeciw.

## Największy hotel Europy

MOSKWA (PAP). — Sześć tysięcy osób będzie mógł pomieścić w swoich 3.400 pokojach nowy hotel moskiewski, którego budowę rozpoczęto nad brzegiem rzeki Moskwy. Będzie to nowoczesny 12-piętrowy gmach. Jego centralny korpus ma sięgać 20 pięter. Bez wychodzenia z hotelu będzie można zjeść obiad w jednej z dwóch restauracji obliczonych na 2 i pół tysiąca miejsc, spotkać się przy pół czarnej w kawiarni na dachu hotelu z widokiem na panoramę Moskwy, zagrać w tenisa na kortach mieszczących się również na dachu hotelu, wieczór zaś spędzić w teatrze (3 tys. miejsc) lub na filmie w szerokoekranowym kinie stereofonicznym (1.000 miejsc).

## Kraje RWPG koordynują rozwój przemysłu maszynowego

PRAGA (PAP). — Jak donosi Agencja CTK, w dniach od 27 listopada do 1 grudnia obradowała w Pradze sesja stałej komisji do spraw przemysłu maszynowego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W sesji wzięły udział delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Komisja zatwierdziła plan pracy na rok 1963 przewidujący koordynację planów rozwoju przemysłu maszynowego krajów — członków RWPG, jak również działalność w dziedzinie opanowania produkcji nowych typów maszyn, sprzętu i linii technologicznych przeznaczonych dla najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej. Na sesji ustalono tryb opracowania planu perspektywicznego działalności tej komisji RWPG.

## Ogólnopolski przeгляд dorobku estradowego

Przedstawieniem programu „Fog and rock” w wykonaniu zespołu Szczecińskiej Estrady rozpoczął się w sobotę w Warszawie ogólnopolski przegląd ze spotów estradowych. Celem przeglądu zorganizowanego z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki jest zaprezentowanie dorobku naszej estrady w okresie ostatniego roku. W dniach 1-10 bm. na scenie Teatru Żydowskiego w Warszawie wystąpi 16 zespołów ze Szczecina, Wrocławia, Bydgoszczy, Koszalina, Krakowa, Poznania, Rzeszowa, Warszawy, Łodzi, Lublina i Sopotu.



Zadanie brzmiało: napisać okolicznościowy reportaż barburkowy. Ba, ale skąd i o czym? Nietawo znaleźć atrakcyjny temat, którego by jeszcze nie tknęło dziennikarskie pióro — zwłaszcza że tradycyjnym już zwyczajem rokrocznie święto górnicze w taki właśnie sposób witane jest na łamach „Panoramy”. A więc skąd? Dumaliśmy tak pospół, gdy najniepodziewaniej temat sam „przyszedł” do redakcji. Miescił się w grubej brązowej kopercie i składał z małego srebrnego płańka oraz listu: „W załączeniu przesyłam panu redaktorowi — pisal anonimowy autor — XVI-wieczny trojak wybitny w mennicy w Olkusz, ze srebra tam wydobytego i wytopionego. Znalazłem go w okolicy dawnej kopalni w Bolesławiu...”

# Gwarkowie

Mielby powód do kupieckiej dumy tenicy założyciele Olkusza, gdyby jakimś magicznym sposobem mogli w grudniowe południe zawitać do miasta. Olkusz bowiem, niezmiernie pociągający kupiec przemysłnie dekorujący wystawę sklepu, zabudował swą wirtuozoficznie i celowo. Na kilometrów przestrzeni, wzdłuż toru ciągnie się „amfitr” nowoczesności. Za nim dopiero, skromnie ukryta, uplasowała się cała powojenna powiatowej stolicy. Z jej bliźniastymi uliczkami, hotelikiem, jak z piosenką, wąskimi czynszówkami i dumnym „ratuszem”, który wzniesiony na fundamentach słynnej mennicy nie lśni może srebrem, ale za to świeżością nowej elewacji.

Szczególna ta wirtuozofia przedstawia „towar” będący dopiero w drodze, dopiero zamówiony. Nadejście pełnej partii spodziewane jest za jakieś 10-15 lat. Wtedy bowiem obok istniejących obecnie zakładów Górniczo-Hutniczych wyrosną kilka nowych kopalni, a obok osiedla nad terenem szereg osiedli i gmachów użyteczności publicznej. I wtedy renesans Olkusza stanie się faktem dokonany. Tymczasem malują go żywymi barwami geologicznej, ocenijmy zasoby olkuskiej niecki rudonóżnej na miliony ton surowca. Ich wartość jest podobna tej duża, że opłacałoby się — zdaniem fachowców — dokonać kosztownego przesiedlenia całego starego miasta w inne miejsce, aby dostać się do leżących tylko pod nim złóż. Notabene nadwierzonych już odrobnie przez gwarków, którzy oddawali królewski mi przywilejami pracowali w przeszło 400 szybach i 20 hutach. Wartość wytopionego przez nich srebra i ołowiu, przygotowanej glejy i wyprążonego galmanu sięgała w wieku XVI miliona ówczesnych złotych. Niebagatelna musiała też być królewska olbora (opłata dla monarchy), która w 1511 roku Olkusz wynosiła w naturze 1/11 część wydobycia kruszczy i „groszowe” w gotówce uzależnione od rozmiarów kopalni i ilości wytopionego srebra i ołowiu „po cenie godziwej” tj. obliczonej przez kupców gdańskich.

Nie więc dziwnego, że monarchowie dążyli do rozwoju olkuskiej górniczo-hutniczej gwarków od ceł, mostowego, pogłównego, dając im wolny wstęp do lasów królewskich itd. Gwarkowie wyjeżdżali ponadto spod sądów zwyczajnych i mieli swój własny sąd ziemski oparty na prawach czeskiej i węgierskiej. W sto sunkach wewnętrznych rzadził się tzw. laudami — uchwałami ogółu, które obejmowały liczne przepisy porządku, bezpieczeństwa i polityki społecznej.

Podlegając wraz z przewodniczącym MKPG aktualnie licząc olkuskiej górnictwa (bliżej 5 tys. ludzi będzie tu w br. świętowań Barburk) zastanawiałem się, jak robotników mogło pracować w olkuskiej szybach w czasie największej ich prosperity. Musiała to być na pewno znaczna armia, jeśli wzięła się np. w 1588 r. napisać pod Rabsztynem na cofającego się z Krakowa arcybiskupa Maksymiliana i rozbić jego dwu tysięczny oddział. Był to chyba jednak

ostatni wyczyn gwarecki. Następne lata przyniosły bowiem — wraz ze szwedzkim potopem — stagnację dla miejscowych żup. Ostateczny cios zadany został wskazywał się za panowania Augusta II, kiedy zapadła podstępna Baba. Ta sama, w której murach utonął gwarek Paweł ożeniony z córką olkuskiego mieszczanina — Elżbieta. A było to tak:

„Kiedy robotnicy odmówili kopiań koparz pod kościółem, uparty Paweł sam w pojedynkę zabrał się do ościa tunelu. Kopał dzień, drugi, trzeci... Bez skutku. „Duszę bym oddał, żeby tylko znaleźć żyłę” — zaklął Paweł. Ledwie to wypowiedział, patrzy, a obok Skarbnik stoi i śmieje się.

„Duszy twej nie chcę — powiada — ale daj mi to czego jeszcze nie ma w twoim domu, a do będzie za dwa lata”. Zzodlił się Paweł. I oddał wiodło mu się jak za dniem z gwarków. A kiedy minęły dwa lata, żona urodziła syna. Przypomnił sobie Paweł swą obietnicę. Przerżony chwycił na ręce dziecko, postanawiając biec do kościoła. Ale i Skarbnik nie w ciemności bity. Stanął przy moście nad fosą i drogę zagradza. Niewiele myśląc przerażona Paweł syna przez wodę wolać: „opiekuj się synkiem św. Marcynie, patronie!”

Nazajutrz górnicy znaleźli w rzece niezwykłego Pawła. Chłopiec zniknął. Jak mówi legenda dzieckiem tym był późniejszy dr teologii, profesor matematyki na Akademii Krakowskiej i jej siedmiokrotny rektor Marcin z Olkusza, którego papież Grzegorz powołał do współpracy nad reformą kalendarza.”

W tym prawdy, a nie ludowej fantazji trudno dziś dociec. W każdym razie bezsporny jest fakt, że wielu uczonych mężów wywodziło się spośród gwarków olkuskich. Ich szereg rozpoczyna Piotr Kopernik, dalej idzie znany w dziejach drukarstwa Świętopełk Fijot, Piotr Wapowski i wielu innych. Do stowarzyszonych, czyli gwarków, oprócz miejscowych mieszczan należeli też możni panowie, dygnitarze a nawet sami królowie. M. in. np. w poczet górników wpisany był w latach 1673-1690 Jan III Sobieski.”

A całej świetności dał początek Kazimierz II Sprawiedliwy, który — jak pisze Długosz — „na swoich królewskich gruntach w wsi Błuszc, gdzie należało do bogate polskie olowiu, założył miasto...”

Wiele dziesiątków lat trzeba było na to, aby zapomniany Olkusz znowu podnieść do rangi górniczego centrum. Tym razem jednak nowa era zapowiedział ciałem inny dokument. Była nim sucha notatka prasowa ze stycznia 1944 r. informująca, że olkuszcy górnicy z narazemem życia utrzymywali w ruchu pomp, by nie dopuścić do zatopienia jednej wówczas (przyp. aut.) kopalni w Bolesławiu...”

P. S. Serdecznie dziękuję nieznanemu Czytelnikowi, który swoim upominkiem — małym srebrnym trojakiem — podsunął temat niniejszego felietonu. (Jot)

# LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE

Z A WSPOMNIENIA DYPLOMATY RADZIECKIEGO

W ostatnim numerze moskiewskiego miesięcznika literacko-społecznego „Nowyj Mir” znajdujemy niezwykle interesujące wspomnienia długoletniego ambasadora ZSRR w Londynie — I. M. Majskego. Ponizszy fragment zaczerpnięty został z tych wspomnień, a dotyczy roku 1932.

Wreszcie królewska para wróciła do stolicy i wręczenie listów uwierzytelniających wyznaczono na wtorek, dnia 8 listopada. W tym samym czasie swoje listy uwierzytelniające miał wręczać nowo mianowany ambasador Niemiec, Leopold von Hoesch, który przybył do Londynu w parę dni po mnie. Dyrektor protokołu dyplomatycznego Foreign Office, Monck, przedzielił mi, że będę uważany za starszego niż von Hoesch i że król przyjmie mnie na kwadrans wcześniej niż jego.

Rano dnia 8 listopada przed gmach ambasady zajęły dwie parokonne karety. Z pierwszej wysiadł główny sekretarz ministra spraw zagranicznych W. Selby — późniejszy ambasador w Portugalii i, wszedłszy do ambasady, oświadczył mi, że będzie mi towarzyszył do ambasady do pałacu. Selby był w galowym mundurze, ja we fraku, lakierkach i bluszczącym cyfndrze. Kiedy zeszliśmy ze schodów, haiduk wyrzucił z karety składane schodki, a Selby zwrócił się do mnie, aby mnie możliwe wygodnie usadowić na miękkim, skórzanym siedzeniu. Sam usiadł koło mnie.

W drugiej karecie jechała moja „świata”, złożona z dwóch osób: radcy Kagan i drugiego sekretarza, Gołubowa.

Tymczasem karety zbliżyły się do celu. Mój towarzysz przekazał mnie Monckowi. Szliśmy długim korytarzami, mijaliśmy wielkie sale pałacu. Wreszcie doszliśmy do sali, w której spotkał nas lord-chamberlain króla, któremu przypadała główna rola mistrza ceremonii. Towarzyszyło mu kilku dworzan.

Proszę chwilę poczekać — powiedział lord-chamberlain. — Jego królewska mość zaraz pana przyjmie.

Nie zdążyłem jeszcze wymienić uścisków dłoni ze wszystkimi obecnymi, jak plynnie otwarły się drzwi do sąsiedniej sali i lord-chamberlain wprowadził mnie do niej. Moja „świata” została w poprzedniej sali, wymagał tego rytuału. Kiedy przekroczyłem próg — drzwi się za mną cicho zamknęły i znalazłem się twarzą w twarz z Jerzym V, „królem Wielkiej Brytanii, Irlandii i brytyjskich dominiów zamorskich, obroncą wiary, cesarzem Indii”.

Ogólnie twierdzono, że Jerzy V jest bardzo podobny do swego kuzyna Mikołaja II. Teraz mogłem się o tym przekonać osobiście.

Jednak w postawie i w wyrazie twarzy angielskiego króla więcej było pewności siebie niż w postaci ostatniego rosyjskiego cara. Ubrany był w uniform wojskowy i w różnie usiłował nadać sobie

lakowane koperty — moje listy uwierzytelniające i listy, odwołujące mego poprzednika. Król, nie patrząc na koperty, machinalnym ruchem oddał je Simonowi. Żadnych przemówień nie było: tego się w Anglii nie praktykuje. Po tem, spojrzawszy na mnie z zainteresowaniem, Jerzy V spytał, jak przeszła podróż i czy byłem już kiedyś w Anglii. Odpowiedziałem, że w drodze do Anglii było w porządku i że Anglia jest krajem do brze mi znanym. Wówczas król zainteresował się, jak się czuję po długiej podróży moja żona, czy mamy dzieci i jak znoszą angielski klimat. Udzieliłem odpowiednich do okoliczności odpowiedzi i nawet pozwoliłem sobie, mówiąc o klimacie, odstąpić od surowej oficjalności.

W tym samym, do nieczego nie obowiązującym stylu rozmowa toczyła się jeszcze dwie minuty. Wreszcie król wyraził nadzieję, że stosunki między Anglią i ZSRR będą się rozwijały pomyślnie. Wyraziłem podobną nadzieję. W ciągu całej audyencji były to jedyne słowa, mające jakikolwiek związek z polityką.

Następnie znowu cicho otworzyły się drzwi do sąsiedniej sali i wprowadzono moją „świtę”. Przedstawili mi Królową Kaganę i Gołubowa. Król wymienił z nimi uściski dłoni i zainteresował się, czy mówią po angielsku. Otrzymałszy twierdzącą odpowiedź, lekko się uklonił, dając tym do zrozumienia, że audyencja dobiegła końca. Ta sama audyencja wprowadzona nas do Kancelarii, do pałacu podjęła dokładnie taka sama karawana jak nasza. Przyjechał von Hoesch ze swiatą.



Selby, jako uprzejmy gospodarz, bawił mnie w drodze rozmową. Przebiegł z wszystkim bardzo szczegółowo wyjaśnił, że zachodzi różnica w rytuale wręczenia listów uwierzytelniających przez ambasadora i przez posła. Dworskie karety jeździły tylko po ambasadorów, posłowie muszą przyjeżdżać do pałacu własnymi samochodami.

— To jest może nawet wygodniejsze — zartowałem. — W każdym razie są szybsze.

— Pan wybaczy — odparł Selby z lekkim oburzeniem, — ale ginie przy tym cała wspaniałość wieków.

Wykazałem widocznie zbyt małą wrażliwość na te „wspólności”, bo Selby zdecydował się zmienić temat.

W ten sposób rozpoczęłam swoje oficjalne istnienie jako ambasadora. Nazajutrz rano w rubryce dworskiej „Timesa” pod datą 8 listopada ukazała się notatka tej treści: „Dziś rano król przyjął na audyencji Jego Ekscelencję Pana Jana Majskego... itd.”. Ten komunikat miał również znaczenie dla protokołu. Pozostawała jeszcze jedna ceremonia, bez której ambasador nie był w zupełności ambasadorem — wizyta małżonki ambasadora w towarzystwie męża u królowej Mary. W dniu wręczenia listów uwierzytelniających Monck zawiadomił mnie, że królowa Mary przyjmie nas nazajutrz.

Królowa Mary, zmuszona do przyjęcia ambasadora radzieckiego i jego żony, nie potrafiła tak jak król Jerzy V, ukryć swoich uczuć. Król przynajmniej zewnętrznym był uprzejmy. Królowa była zimna i wroga. Spotkała nas stojąc w swoim buduarze i nie poprosiła nawet usiąść. W czasie rozmowy patrzyła ponad naszymi głowami na ścianę. Zresztą, co to była za rozmowa? Składała się ona z dwóch nie mówiących zdań i trwała nie dłużej niż dwie minuty, po czym królowa ośpieszyła z połączonym ukłonem. Mówmy też nie byli zainteresowani w dłuższym tu pobycie.

Dziesiątego listopada w londyńskich dziennikach można było znaleźć taki komunikat: „Królowa przyjechała wieczorą w pałacu Buckinghamskim panią Munir - Bey (żoną ambasadora tureckiego), radzieckiego ambasadora i panią Majska, niemieckiego ambasadora Leopolda von Hoescha, panią Maskarenas — żonę posła meksykańskiego i posła urugwajskiego, pana Don Pedro-Chosio”.

Dwór angielski wykazał w stosunku do radzieckiego ambasadora te oficjalną poprawność, której odmówiono memu poprzednikowi. Ten formalny akt symboliczny oznaczał postępującą normalizację stosunków między Anglią i ZSRR i był wyrazem wzrostu siły i wpływów naszego kraju.

Tum. ERG

Przed kilkoma dniami Arnold Szyfman, ten — jak go określił Roman Szydłowski — „człowiek opętany teatrem” skończył 80 lat.

W związku z tym cdała niemała prasa przypominała zasługi, jakie położył on dla teatru przede wszystkim jako założyciel i długoletni dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie.

Scena ta, powołana do życia 50 lat temu, dzięki interesującemu repertuarowi i faktowi, że z biegiem czasu zespół jej zmienił się jak gdyby w „gwiazdozbiór” najznakomitszych wówczas gwiazd i gwiazdek aktorów, stała się czołowym teatrem nie tylko warszawskim.

Przypominając całokształt pracy i zasługi Arnolda Szyfmana, prasa warszawska pominęła fakt, że Arnold Szyfman przez 2 lata (w sezonach 1925/6 i 1926/7) prowadził łódzki Teatr Miejski przy ul. Cegielnianej (w gmachu, w którym dziś mieści się Teatr im. Jaracza).

Warto więc wypełnić tę lukę. Zakładam zresztą, że Arnold Szyfman w swoich pamiętnikach, których tom I ukończył już niebawem, uwzględni również i ten moment.

Poprzednikiem jego w Teatrze Miejskim był Kazimierz Wroczyński, prowadzący tę scenę przez dwa lata bardzo ofiarnie, lecz z nie najlepszym powodzeniem. Borykał się z trudnością pewnego rodzaju finansowymi, których źródłem były: zbyt niska subwencja i brak dostatecznej frekwencji, na co zresztą złożyło się wiele różnych czynników.

Obyć dyrekcję przez Szyfmana stało się w pewnym stopniu punktem zwrotnym w dziejach tej sceny. Autorytet Szyfmana jako fachowca wysokiej klasy jest bardzo wielki. Uznaje to nawet...

ówczesny magistrat łódzki, który w kulturowym sposobie przyniósł mu subwencję niemal 5-krotnie wyższą niż ta, jaką otrzymywał Wroczyński.

Nowy dyrektor anagazuje zespół, w skład którego wchodził m. in.: Dunaewska, Gryf-Olszewska, Horecka, Jarkowska (najpopularniejsza wówczas artystka łódzka), Jakubińska, Kozłowska, Tatarkiewiczówna, Białoszewska, Grolnicki, Kochanowicz, Mroziński, Szubert, Szymański, reżyser Tatarkiewicz, Woskowski, Ziemiński, niezrównany Michał Znicz, Zeromski i inni.

Równocześnie Szyfman wprowadza pewne nowum: łódzki Teatr Miejski stał się w pewnym stopniu filią warszawskiego Teatru Polskiego. Tak więc łodzianie mają możliwość oglądania sztuk cieszących się w stolicy największym powodzeniem, z udziałem najznakomitszych wykonawców... Goszczą wtedy na scenie łódzkiej Przybyłko-Potocka, Węgrzyn, Zelwrowicz, Cwiklińska, Miła Kamińska, Junosza-Stepowski, Malicka, Węgierko, Maszyński i inne znakomitości ówczesnego aktorstwa polskiego. Teatr łódzki korzysta również w razie potrzeby z warszawskich kostiumów i dekoracji do sztuk bardziej stylowych, co w poważnym stopniu obniżało koszty montowania premiery.

Sezon 1925/6 rozpoczął Szyfman we wrześniu, wystawiając szekspirowski „Sen nocy letniej” w feeriowej oprawie dekoracyjnej Karola Frycza, a w inscenizacji (w stylu reinhardowskim) Tatarkiewicza. W ślad za nim — obok pozycji lepszych — poszły: „Uciełka mi przepięczka”

# Człowiek opętany teatrem

teraz, wręczeni maglą nazwiska Szyfmana, zaczęli częściej pojawiać się w prowadzonym przez niego teatrze. Ba, stało się to w pewnym sensie modne. Każda premiera zamieniała się w wydarzenie nie tyle kulturalne, ile towarzyskie. Panie zjawiały się na to rendez-vous miejscowego „high life” w wieczorowych sukniach, panowie w smokingach... Jednakże był to raczej słomiany ogień. Następnego roku — jeśli chodzi o frekwencję — zawiódł nadzieje Szyfmana tak, że zrezygnował z dalszego prowadzenia teatru łódzkiego. Jego następcą został dotychczasowy kierownik literacki tej sceny, znakomity znawca teatru, autor „Bagienka”, Bolesław Gorczyński.

Za jego czasów Teatr Miejski przestał być filią Teatru Polskiego a ukształtował własny profil artystyczny. Gorczyński, wzmożniejszy jeszcze zespół pozostawiony mu przez Szyfmana, podniósł Teatr Miejski na niebywałe dotychczas wyjątki. Premiery Teatru Miejskiego stały się często kulturalnym ewenementem dla całej Polski.

Wzrosła również frekwencja. W sezonie 1926/7 przez widowńnię Teatru Miejskiego przešlo się 139 tys. widzów, a w sezonie 1927/8 było ich 237.426.

Niestety, wskutek nieprzyjaznego stanowiska ówczesnego magistratu (a raczej wiceprezydenta Edmunda Wielńskiego) Gorczyński musiał ustąpić Karolowi Adwentowiczowi. A jeśli ten — wraz z Leonem Schillerem — był w stanie dać parę niezwykle interesujących i cennych pozycji, stało się to w poważnej mierze dlatego, że odziedziczył po Gorczyńskim jego znakomite sementowany zespół i dobre tradycje. Nie zapominajmy jednak, że fundament pod świetność teatru Gorczyńskiego położył Szyfman. I na tym też właśnie polega między innymi rola Arnolda Szyfmana w dziejach teatru łódzkiego.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI



# VĚDA a PLÁN

## czyli o czechosłowackim szkolnictwie

(Korespondencja własna)

Szkolnictwo CSRS znacznie różni się od naszego. Szczególnie ostatnio, kiedy nastąpiła całkowita jego przebudowa. M. in. bowiem wprowadzono jako zasadę — 9-letni program nauczenia podstawowego. Posunięcie to było wynikiem poglądu, że nowoczesne maszyny musi obsługiwać wysoko kwalifikowany robotnik, a nie nieuk. Po ukończeniu tej szkoły jej absolwent ma prawo ubiegania się o przyjęcie do szkoły przyfabrycznej lub przemysłowej, które są odpowiednikami naszych techników. A tylko najlepsi z najlepszych absolwentów 9-letnich szkół — w drodze egzaminów konkursowych — zostają uczniami tzw. dwunastolatek, które oprócz dobrego przygotowania do studiów wyższych przyznają dyplom maturalny. Jednak ten nowo powstały system spowodował zwiększenie zapotrzebowania na specjalistyczne kadry nauczycielskie, na których brak Czechosłowacja już od dawna cierpiała. Droga rozwiązania tego problemu prowadziła przez kształcenia zaoczne. W Pradze istnieje Instytut Pedagogiczny i o szczebel wyżej stojąca Wyższa Szkoła Pedagogiczna, w których słuchacze

w większości studiuja zaocznie. Efektem ich pracy jest nie tylko dyplom, ale i znacznie wyższe wynagrodzenie. W br. ukazała się w CSRS w wydawnictwie „Orbis” broszura pt. „Jednotná soustava vzdělávání osvětových pracovníků”, pod którą podpisa-



li się dr Franciszek Kahuda minister szkolnictwa i kultury, dr Józef Plojehar, minister zdrowia, Vratislav Krutina, minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki wodnej, Vladimír Vedra, przewodniczący Czechosłowackiego Związku Młodzieży... „Jednotná soustava” zawiera szereg wytycznych w pracy wychowawczej, popularyzacji kultury ludowej, politécnizacji i podnoszenia kwalifikacji nauczycieli.

W trosce o odpowiedni poziom nauczania, nauczyciele o niższych kwalifikacjach uczą tylko w klasach od I do V włącznie. Od klas szóstych wykłady prowadzi specjalista poszczególnych gałęzi. Również w ciekawy sposób rozwiązano sprawę wychowania młodzieży przez szkole. Otóż od kl. I do V włącznie wychowawcą jednej klasy jest zawsze ta sama osoba. To 5-letnie przebywanie wychowawcy z uczniami daje szersze możliwości odpowiedniego wpływu wychowawczego. W ten sposób zostaje zachowana stałość obserwacji, kontroli zarówno postępu w nauce jak

i oceny charakteru i zachowania. Niezależnie od tego, duży wpływ na wychowanie młodzieży wywierają organizacje dziecięce i młodzieżowe. „Iskry” będące odpowiednikami naszych „zuchów” zrzeszają dzieci do klas trzecich. Organizacja pionierska skupia uczniów klas czwartych i wyższych. Również Czechosłowackiej Svaz Mladeži (odpowiednik naszego ZMS) — wywiera duży wpływ na młodzież. Do CSM należą młodzi ludzie od lat 14 do 25. Szkoły szczególnie w miastach mające na uwadze zawodową pracę swoich uczniów, dysponują własnymi stołówkami, gdzie zarówno młodzież jak i nauczyciele po zajęciach spożywają obiady.

Mówiąc o szkołach nie można nie wspomnieć że CSRS jest krajem o szeroko rozbudowanym systemie szkolnictwa dla pracujących. Istnieją tam dwa systemy: jeden system zaoczny, o którym już była mowa i drugi system polegający na nauce poza godzinami pracy. W średnich szkołach dla pracujących (Średni szkoła pro pracující) godziny nauki przystosowane są do godzin pracy w fabrykach, w których zatrudnieni są uczniowie. Np. we Vrchlabi wykłady odbywają się na dwie zmiany — tak, aby uczniowie mogli jednocześnie się uczyć i pracować. Trzeba tu dodać jeszcze, że o ile w szkołach państwowych stacjonarnych wszelkie pomoce naukowe daje uczniowi państwo, to w szkołach dla pracujących w przybory te zaopatrują się uczniowie we własnym zakresie, korzystając jednak często z pomocy materialnej zakładów pracy.

W Czechosłowacji prowadzi się również szeroko akcja „Z” — odpowiednik naszej „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie”. Dzięki niej powstaje tam coraz więcej szkół nowoczesnych wyposażonych w nowe zdobycze nauki.

M. R. Z.

# KSIĄŻKI

Znakomita pisarka Niemiec demokratycznych, laureatka Leninowskiej Nagrody Pokoju, znana szeroko poza granicami swego kraju — Anna Seghers — podobnie jak inni postępowi pisarze niemieccy — lata panującego hitlerizmu spędziła na emigracji. Najpierw w Czechosłowacji, potem we Francji i wreszcie — w Meksyku. Plonem pobytu Anny Seghers w Ameryce Środkowej jest m. in. cykl „opowieści karabskich”, oparty na tematyce walk wyzwolenczych Murzynów w końcu XVIII w. Wśród liczących, przelożonych na polski utworów Anny Seghers „Ślady krzyży”, „Ocalenie” i in.) znalazły się już dawniej dwie z tych opowieści: „Wesele na Haiti” i „Jak przywrócić niewolnictwo na Gwadelupie”. Obecnie ukazała się trzecia pozycja z tego cyklu zatytułowana — „Światło na szubienicy”.

Idea wolności i postępu, którym Anna Seghers niezachwianie pozostaje wierna od pierwszego swego opowiadania — „Bunt rybaków z Santa Barbara” (1926) aż po dzień dzisiejszy, znajduje pełny i piękny wyraz również w „Świecie na szubienicy”. Rzecz dzieje się na Jamajce, antyjskiej wyspie rządzonej przez Anglików. Rząd francuski (przynajmniej, że czas akcji to ostatnie lata I wojny światowej) na tę wyspę trzech emisariuszy politycznych niewolników. Rząd rewolucyjny Francji kieruje się w tej sprawie nie tylko względami humanitarnymi; chodzi mu również o cele polityczne, o wywołanie zamieszek i trudności wewnętrznych w koloniach brytyjskich, bo z Anglią właśnie młoda rewolucja francuska nie żyła bynajmniej w zgodzie.

Trzej emisariusze — to ludzie różnego pokroju, jeden z nich jest lekarzem i wnukiem plantatora z Jamajki; drugi, z pochodzenia Hiszpan, uchodzi za pomocnika tegoż lekarza, a w rzeczywistości jest, jak się niebawem dowiedzi, „zawodowym rewolucjonistą”, żołnierzem wolności, o którą gotów walczyć zawsze i wszędzie; trzeci, młody, prosty marynarz, jest człowiekiem twardym, zahartowanym i oddanym Sprawie, której sens — choć nie wyrozumowany jest dlań jasny i oczywisty.

Alle brytyjskie władze kolonialne mają czujne oko i długie ręce. Nie przygotowywanego spisku wymykają się jego organizatorom, zamiary francuskich emisariuszy oraz ich tubylecznych sprzymierzeńców zostają zdemaskowane, i cóż się dzieje wtedy?... Wtedy ujawnia się zasadnicza różnica postaw dwóch przywódców sprzymierzenia: jeden — wnuk bogatego plantatora — chwile się, zalamuje, wyraża skruchę i niechęć wobec kolonialnych władców i w ten sposób ocala swoje życie, natomiast drugi, nazwiskiem Sasportas (to właśnie ten Hiszpan z pochodzenia) trwa wiernie i nieugięcie aż do końca, nie zdradza sprawę ani ludzi, którzy złączyli z nim swe losy i ginie na szubienicy. Lecz ginie tylko człowiek, a nie idea; ze szczytu tej szubienicy spłynęło światło, które oświeciło na długie lata drogę walki nowym, coraz oświelejszym bojownikom wolności i sprawiedliwości dla wszystkich ras i narodów. Może nie od rzeczy będzie tu dodać, że choć niewolnictwo na Jamajce zniesiono już dawno, niezależność — w ramach Wspólnoty Brytyjskiej — uzyskała ta wyspa dopiero w ostatnich miesiącach.

Trzeciego z wysłanników rewolucji — owego marynarza — zmogła śmiertelna choroba. Ale przed śmiercią zdążył on jeszcze opisać i przesłać do rodzinnego kraju dzieło, spisku, aby pamięć o jego bohaterskich uczestnictwach, o tych co nie zdradzili przetrwała w pamięci potomnych.

„Światło na szubienicy” jest nie tylko „wyznaniem wiary” znakomitej autorki, nie tylko świadectwem jej szczytnych poglądów i przekonań ideologicznych. Jest to zarazem dzieło wysokiego aryzmu, dzieło, w którym treść i forma — pozostając w pełnej z sobą harmonii — jak gdyby uzupełniają i wspomagają się wzajem w celu osiągnięcia całej pełni i siły wyrazu zewnętrznego. Dotyczy to zarówno krajoobrazowego dla opowieści, które gra barwnością egzotyki prawdziwie „z pierwszej ręki”, jak i postaci jej bohaterów oraz środowisk, do których przynależą, doskonale scharakteryzowanych i zróżnicowanych w indywidualnej bądź zbiorowej odrębności. „Światło na szubienicy” należy do tych książek, które każą wierzyć, iż zawód pisarski nie jest „zmiennolodnią”, lecz prawdziwą sztuką.

Anna Seghers, „Światło na szubienicy”, Przełożyła Zofia Jareńko-Pytłowska, „Czytelnik”, 1962. Str. 152, cena 9 zł.

## czekają na was

Od czterech miesięcy nad Big Bear Lake — Jezioro Wielkiego Nie — dzwiedzia ciężka dziwna tajemnica nabierała wśród mieszkańców okolicy rozgłosu, który można porównać jedynie ze „ślawą” jaką zdołoby w Ameryce „latające talerze”.

Big Bear Lake — to mała miejscowość wypoczynkowa w Kalifornii. 15 czerwca br. zamieszkała tam na stałe w małym domku na peryferiach rodzina Love. Pan Love, dawny agent mieszkankiwo po przekształceniu na emerytura postanowił tu spokojnie i szczęśliwie spędzić resztę życia wśród pięknych gór.

## Kamienie z nieba

Ale od pierwszych dni zaczął się kłopot. Niemal codziennie okolicę domku zaczęły zapływać padające jak gdyby z nieba kamienie o wielkości dochodzącej do 10 centymetrów średnicy. Parokrotnie wyblity szyby, kiedy indziej uszkodzili drzwielki samochodu, a raz nawet pokaleczyli jedno z pięcioro dzieci p. Love.

Początkowo nie bardzo zdając sobie sprawę z istoty zjawiska p. Love zwrócił się do policji z prośbą o opiekę. Policja rozstawiła postę runki obserwacyjne i — o dziwo — policjanci sa moehódz zostali również obrzucony kamieniami.

Państwo Love wypro wadzili się z okolic Big Bear Lake. Na ich miejsce wprowadzono się troje młodych ludzi zaintrygowanych zagadką i szukających przyczyn. Ale wbrew oczekiwaniom, sprawa nie okazała się mistyfikacją. Kamienny deszcz trwa, a policja nadal prowadzi obserwacje.

Pierwsza sesja II Soboru Watykańskiego zakończyła obrady 8 grudnia. Trudno na razie dokonać podsumowania dyskusji, jaka toczy się nad zagadnieniami soborowymi. Można natomiast zestawić odgłosy, jakie zrodziły wypowiedzi głowy kościoła katolickiego, skierowane do 40 obserwatorów z ramienia państw niekatolickich, przedstawicieli dyplomatycznych i dziennikarzy całego świata.

# SOBÓR

Papież nawoływał do pokoju i zgodnego współżycia między narodami. Ta część przemówienia Jana XXIII wywołała najżywsze echo na świecie. Zaskoczyła i nie znalazła uznania w reakcyjnych kołach katolickich ta „nowa atmosfera, która — jak pisze rzymski korespondent Agencji TASS — zapanowała w kościele katolickim po raz pierwszy po wielu, bardzo wielu latach. Uległo znacznej zmianie podejście do realnych zjawisk rzeczywistości, w porównaniu nawet z niedawną przeszłością”. Korespondent Agencji TASS ma na myśli niewątpliwie okres panowania Piusa XII. Premier ZSRR, N. S. Chruszczow, oceniając apel papieża do kierowniczych działaczy państwowych, w wypowiedzi udzielonej piśmie „Prawda” i „Izwestia” powiedział:

„Jan XXIII zgodnie ze zdrowym rozsądkiem przestrzega rządy przed pierwszą katastrofą i wzywa je, aby uświadomiły sobie ogrom odpowiedzialności wobec historii. Taki apel — to dobry znak”.

**Cenzura przemówień**

Nowe słowa papieża, jakie rozległy się z Rzymu, wywołały w reakcyjnych kołach Zachodu zaniepokojenie, czy nie oznaczają one odwrótu Watykanu od dotychczasowych tendencji politycznych, to jest re-

zygnacji z kolonializmu, a gdy o NRF chodzi, z odwetowych hasel katolickiego kanclerza. Zaniepokojenie najjaskrawiej zaznaczyło się w głosach katolickiej prasy włoskiej. Jak pisze postępową rzymską gazetę, „Paese Sera”: „znaczną część prasy włoskiej ze zdumiewającą bezceremonialnością potraktowała słowa papieża, poddając prawdziwej cenzurze najważniejsze i najaktualniejsze jego wypowiedzi”. Tak więc „Giornale d'Italia”, podając słowa papieża skierowane do przedstawicieli zagranicznych państw, wykreśliła z jego wypowiedzi ustęp, że „każdy katolik powinien współdziałać na rzecz pokoju i trwałego dobrobytu”.

Jan XXIII mówił, że „kościół katolicki opowiada się za pokojem, który zmierza do osiągnięcia zgody między państwami, nawet gdyby to wymagało z ich strony ofiar”.

„Giornale d'Italia” wyrzuciła słowo „pokój”, zastępując go wyrazem „zasady”, z czego wynikało, że nie pokój, lecz doktryna kościelna stanowi podstawę osiągnięcia zgody między państwami.

**Jezuici krytykują**  
Organ jezuitów „Quotidiano” zaopatrzył słowa papieżskie takimi komentarzami iż wypaczają istotę apelu. „Quotidiano” nie ośmiela się wprowadzić wprost zaatakować głó-



wy kościoła katolickiego, lecz melancholijnie zwraca uwagę, że „cena, jaką trzeba płacić za utrzymanie pokoju często jest bardzo wysoka”. Zgrzyliwosć organu rzymskiego jezuitów stanie się zrozumiała, jeżeli przypomnimy sobie, że pismo „Quotidiano” od dawna zwiastuje jest z kołami zbliżonymi do kanclerza Adenauera.

Pismo „Telesera” podało mowę papieską obok innego tendencyjnie dobranego materiału o treści antykomunistycznej pod ogólnym tytułem, od którego wieje „zimna wojna”. Reakcyjne rzymskie pismo „Tempo” zamieściło najważniejsze ustępy przemówienia papieża do przedstawicieli dyplomatycznych grobnym drukiem na ostatniej stronie, obok ogłoszeń, programu radia i... przepowiedni wróżbitów.

**Pochwała, ale...**

Poza Rzymem z najbardziej otwartą wypowiedzią wystąpiło pismo „niezależnych” katolików „Nazione”, wychodzące we Florencji: „Powiedzmy prawdę, nawet jeżeli wszyscy udają, że jej nie dostrzegają. Droga, którą papież Jan XXIII obrał dla kościoła katolickiego, aby wprowadzić go do świata współczesnego, nie ma nic wspólnego z drogą, jaką szli jego poprzednicy. (...) Kościół katolicki z frontu powkład dla odparcia niebezpieczeństwa, jakie nad nim samym zawisło, przechodzi na grunt ściśle religijny i zajmuje stanowisko neutralności, zróżnicowania i przebaczenia”. „Niech idealizacja komunizmu — czytamy dalej — pozostanie wysokim, szlachetnym, najbardziej godnym pochwały wyrazem papieskiego miłosierdzia. (...) Lecz nie powinno to osłabiać czynnego działania i prewencyjnej obrony wolnego świata wobec komunistycznego mocarstwa”.

Innymi słowy, „niezależni” katolicy z „Nazione” mówią: „Niech papież głosi, ile chce

o pokoju i braterstwie narodów lecz my będziemy dalej robić swoje”.

## Rozdrażnienie w NRF

Zaniepokojenie i rozdrażnienie wywołały przemówienia papieża Jana XXIII, w zachodnich Niemczech. Na rozpalone militarystyczne głowy spadł tuz zimnej wody. Do tego dołączyły się słowa głowy katolickiego kościoła o polskich Ziemiach Zachodnich. W kołach niemieckiej chrześcijańskiej demokracji rawrząło. Nie decydując się na otwarte wystąpienie przeciwko papieżowi, sprawie naszych Ziemiach zachodnich pośpiesznie zatuszowano wobec opinii publicznej, lecz nie ukrywana jest niechęć i nieufność do pontyfikatu Jana XXIII. Znajduje to wyraz w nagłym drukowaniu w prasie katolickiej wspomnień o zmarłym papieżu Piusie XII, celem przypomnienia „dawnych dobrych czasów” niemieckich na dworze watykańskim. Równocześnie obrady Soboru podawane są w sposób bardzo skrótowy, lub w ogóle przemilczane. Skwapliwie więc podchwytuje się każde słowo kardynała Otta'niego, przywódcy prawnicowego skrzydła Watykanu, wiążąc z jego osobą nadzieje zahamowania odnowy kościoła.

Jasne jest tylko jedno, że w sprawie utrzymania trwałego pokoju, życiowo zainteresowani są wszyscy ludzie — wierzący i niewierzący. Zjednoczenie sił wszystkich młodych pokoi ludzi stanowi gwarancję likwidacji niebezpieczeństwa wojny.

Dlatego też ludzie dobrej woli z zainteresowaniem najwyższym śledzą przebieg obrad Soboru, od którego oczekują, że wniesie swój cenny wkład do trwałej współpracy pokojowej pomiędzy wszystkimi krajami, niezależnie od ich państwowego i społecznego ustroju.

HENRYK BARAŃSKI



Wśród polskich prac zatwierdzonych do udziału w wystawie grafiki UNESCO znajdują się m. in. dzieła zielonogórskiego plastyka — Kazimierza Rojowskiego. Obydwa przeznaczone do ekspozycji w Muzeum dotarły do Monako, a autor otrzymał od księcia Rainiera list z gratulacjami.



Do zdjęć w filmie „Nago przez świat” dla Giny Lollobrigidy przygotowano 25 różnych kreacji.

Ukazujący się w południowej Francji komunistyczny dziennik „Le Patriote”, którego stałym współpracownikiem jest Pablo Picasso, wydał numer specjalny o ograniczonym nakładzie dla uczczenia 80 rocznicy urodzin wielkiego artysty. Wśród bibliofilów amatorów cena jednego egzemplarza tego numeru sięga już 1250 franków (250 dolarów).

Karol Capek jechał kiedyś pociągiem. Siedział zamyślony na ławce, kiedy podszedł do niego konduktor i poprosił o okazanie biletu. Capek sięgnął do kieszeni, wyjął zegarek i pokazał konduktorowi. Ten spojrzął na tarczę, zaszalutował i oddalił się.

Przepis „Panoramy”  
Powinno się każdego dnia posłuchać trochę dobrej muzyki, przeczytać kawałek dobrej książki, zobaczyć ładny obraz i, jeśli to możliwe, powiedzieć kilka rozsądnych słów.

Podobnego wypadku (podajemy go za „Humanite”) nie notowały dotąd jeszcze kroniki kryminalne świata.

Pragnąc ująć wymiarowi sprawiedliwości, tropiony i otoczony już przez londyńską policję 19-letni Hindus Pall Nazran, oskarżony o skradzenie pewnej barmance torebki z 3200 funtów — wprowadził się w hipnotyczny sen.

Na próżno lekarze i policjanci usiłowali rozbuździć arestowanego. Nie można było osiągnąć tego żadnymi środkami znanymi współczesnej medycynie. Mimo to postanowiono odbyć rozprawę sądową na miejscu, w celi, żywiąc widocznie nadzieję, że autorzyt angielskich sędziów będzie skuteczniejszy niż — angielskich lekarzy.

Szpital więzienny wydał zaświadczenie, że stan fizyczny arestowanego nie budzi żadnych obaw, a sen jest wywołany autohipnozą.

Sędziowie musieli odczytać rozprawę, a oskarżonego przewieziono do szpitala więziennego.

Pod tym hasłem znajdziesz w każdej „Panoramie” krajowe i zagraniczne sensacje, ploteczki curiosa, historie „nie z tej ziemi”, ciekawostki itp. rzeczy do czytania.

Dobry żart tylna wart



„Goliat”

Dużą atrakcją dla berlińczyków stanowią spotkania z „Goliatem” — największym wielorybem, jakiego udało się dotąd wydobyć na ląd. Kolos ten został w 1954 roku pokonany przez rybaków norweskich. Ważył on wówczas przeszło 68 ton i miał 22 metry długości. Sprawdzone go do Francji, gdzie został „zabalsamowany” przez wianę do jego wnętrza około 10 tysięcy litrów płynu konserwującego. Potem wyprawiono go w podróz za granicę. Ogładano go już niemal we wszystkich stolicach Europy. Do Berlina przybył prosto z Sofii.

Serce „Goliata” waży 450 kilogramów, ma on cztery żółdki po 600 kilogramów każdy, a ożar waży 220 kilogramów.

# Radio i telewizja

NIEDZIELA, 2 GRUDNIA

PROGRAM I

9.00 Wiadomości. 9.05 Fala, 56. 9.20 Muzyka barokowa. 9.30 Radio w Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci w wieku przedszk. opow. R. Kiewina pt. „Listy z podwórka”. 10.20 Koncert życzeń. 11.40 „Maryna Mniszówna” — fel. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plany na mapie”. 12.20 Muzyka rozrywkowa. 12.50 Niedzielnym kiermasz muzyczny. 13.30 „Rozmowy z posłami”. 13.40 Gra Polska Kapela p. d. F. Dzierżanowskiego. 14.15 „Zielony Magazyn”. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 „Kultura pilnie poszukiwana”. 15.30 Pieśni St. Moniuszki. 15.50 Melodie taneczne. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod. 16.25 „Mazepa” — słuch. 17.45 Muzyka taneczna. 18.00 Wyniki region. gier liczbowych i Toto-Lotka. 18.05 Muzyka taneczna. 19.05 „Zespół Dźwiękowy”. 19.25 L. van Beethoven: Uwertura op. 94 wg dramatu Goethego „Egmont”. 19.35 Muzyka taneczna. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiałowie”. 21.00 Niedzielne wieczory muzyczne. 22.00 Gra Ork. Taneczna PR p. d. E. Czernego. 22.40 Dialogi o poezji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Radioproblemy”. 8.50 (L) Omówienie programów. 8.55 (L) Koncert życzeń. 10.00 Program tygodnia. 10.30 (L) „Śpiewacy z Harmonii” — opowieść dzwilkowa. 11.00 Spiewają ulubienicy młodzieży: P. Anka, B. Lee, H. Shapiro i R. Nelson. 11.20 „Zespół Dźwiękowy”. 11.40 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.15 „Fantazja 1...” — aud. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”. 14.00 (L) Wyniki losowania „Kukuleczki”. 14.02 (L) „Reporterskie notatki”. 14.30 (L) Rewia solistów i zesp. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Singwiny pana Poppera”. 15.45 (L) „Zapach werny” — słuch. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Kwa drans piosenek węgierskich i rumuńskich. 17.30 „Program z dywanikiem”. 18.45 Spiewa „Śląsk”. 18.58 „Płon życia naszego” — słuchowisko. 20.00 Rewia piosenek. 20.30 Koncert estradowy. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.22 Wiadomości sportowe. 21.25 Miłośników jazzu zapraszają E. Crosby, L. Armstrong. 21.40 Gra Poznańska. 15-tka Radiowa. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna. 23.10 Melodie rozrywkowe. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

9.30 Telewizyjny Kurs Rolniczy z cyklu „Racjonalna uprawa warzyw” — program pt. „Szkolarnie w grudniu” (W). 10.25 Przerwa. 10.48 Program dnia (L. lok.) 12.50 „Disneyland” — „Dolina Bo brojów” (W). 13.40 Poranek muzyczny „Muzyka dla ciebie” (Poznań). 14.20 Film krótkometrażowy dla dzieci (W). 14.45 „Mś z okienka” (W). 15.00 „Niedzielną biesiadą” (Łódź ogólnop.). 16.00 PKF (W). 16.10 Teleturniej „Wszystko o węglu” (Kat.). 17.15 Wodewil E. Labicha „Słomkowy kapeluszy”, w adaptacji J. Tuwima. Reżyseria — Andrzej Łapicki (W). 18.15 Sprawozdanie z meczu Koszyczki o mistrzostwo i Higi Polonia W-wa — Śląsk Wrocław (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Chwila wspomnień” — kronika filmowa z r. 1915 (W). 20.25 Sportowa niedziela (W-wa, Katowice). 20.55 „Humoreska” — film fab. prod. USA doz. od lat 14 (W). 23.00 Wiadomości sportowe (W).

PONIEDZIAŁEK, 3 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. dla klas

I i II pt. „Kolorowe listy”. 9.20 Gra Ork. Rozgl. Wrocł. PR. 10.10 z cyklu: „PPR — ludzie i wydarzenia”. 10.30 Koncert poranny. 11.00 Aud. dla klasy IX „Tajfun” opow. 11.30 Melodie wioski. 11.56 Komunikat o stanie wod. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojej ską nute”. 13.00 Aud. dla klas III i IV pt. „A ja sobie śpiewam”. 13.20 Ulubione walce. 14.00 „Basmie i gadki ludowe”. 14.30 Muzyka operowa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyjaźni” aud. 15.30 Koncert rozrywkowy. 16.05 Książki, które na was czekają. 16.35 „Przełoty muzyczny tydzień”. 17.00 Wiadomości. 17.05 Dla uczniów szkół średnich słuch. pt. „O Conradzie”. 17.25 Tematy poetyckie. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Ożywiamy ziemię” odc. 18.30 Radiowy kurs na ukł języka angielskiego. 18.45 Radioreklama. 18.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 19.00 Melodie rozrywkowe. 19.10 Uniwersytet Radiowy „Naukowcy — rolnikom”. 19.30 W rytmie foxtrotta. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.10 Rozmawiamy z przewodniczącym prez. woj. rad narodowych. 20.30 Polska muzyka ludowa. 20.45 „Ze wsi i o wsi”. 21.00 Koncert z nagran Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR. 21.31 Aud. literacka (w przerwie koncertu). 21.46 D. c. koncertu. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Fala 56”. 8.50 Koncert solistów. 9.20 Uniwersytet Radiowy. 9.40 Chwila muzyki. 9.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 10.00 Turniej pianistów rozrywkowych. 10.30 „W Jezioranach”. 11.00 Poranny koncert kameralny. 11.30 „Na muzyce ekranie” — fragm. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.49 (L) „Wczoraj i dziś Bełki” rep. 12.55 (L) „Naukowcy rolnikom”. 13.00 Pieśni Stanisława Moniuszki. 13.25 Audycja literacka. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aud. literacka. 14.05 (L) Mozalika muzyczna. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Rytm taneczny. 15.30 Dla dzieci starszych słuch. pt. „Opowieść o dwóch miastach, czyli o człowieku, który kruszył skały”. 16.00 Wiadomości. 16.05 (L) Radioreklama. 16.10 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) „Stad nie widać słońca” rep. 16.40 (L) Chwila muzyki. 16.55 Transmisja koncertu akademii z Zabruza. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Płynny głosom o sprawach młodzieży”. 19.50 (L) Koncert życzeń. 20.20 (L) Nowe nagrania Ork. LRPR. 20.40 (L) „Wypoczwamy przy muzyce”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Romantyczna Siódemka. 22.00 Aud. literacka. 22.30 Recital śpiewaczy: Victoria de los Angeles — sopran. 22.54 Muzyka rozrywkowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.

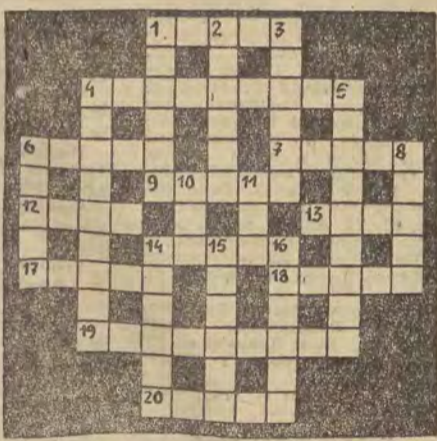
PROGRAM II

15.30 Telewizyjne Studium Wiedzy — wykład docenta dr Włodzimierza Krywickiego „Jak opracować wyniki statystyczne” (L. lok.). 16.38 Program dnia (L. lok.). 16.40 „Aktualności łódzkie” (L. lok.). 16.55 Centralna akademii górnicza. Transmisja z Domu Muzyki i Tańca w Zabruzie (Katowice). 18.55 „Eureka” — magazyn popularny (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Dobranoc” (W). 20.10 „Tele-Becho” — prowadzi Irena Dziedzic (Katowice). 20.40 „Kino Krótkich Filmów” — prowadzi red. Bolesław Michalek (W). 21.15 Teatr TV „Pierwsza koniugacja” — sztuka Barbary Wigockiej — sztuka Barbary Wigockiej — Stanisław Wohl. Wykonawcy: Ryszarda Hanin, Katarzyna Laniewska, Zofia Merle, Danuta Nagórna, Irena Stawiska, Barbara Wrzesińska, Elżbieta Zagórska, Zdzisława Zychowska, Gustaw Lutkiewicz, Jan Kochanowicz, Ryszard Kubiak, Jerzy Nasierowski, Czesław Reszkowski, Zbigniew Skowroński, Jerzy Turek, Roman Wilhelm (W). 22.50 Ostatnie wiadomości (W).

Ryby NRD powróciły ostatnio z połowu na Morzu Północnym przy woząc m. in. niecodziennie ponad 50 kg żywej wagi. Ten gatunek łososi olbrzymów jest już obecnie prawdziwą rzadkością.

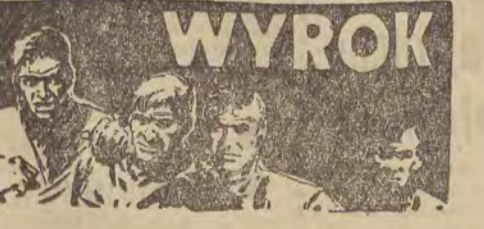
## Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA  
POZIOMO: 1. Palto nim podszycie. 4. Gatunek komara przenoszący zarazek malarii. 5. Wysokie loty artystyczne. 7. Narzędzie pracy. 9. Autor powieści „Kalkao”. 12. Gaz. 13. Instrument muzyczny. 14. Trofeum wojenne. 17. Szata liturgiczna. 18. Rodzaj leśnej malingi. 19. Dodatkowe pomieszczenie. 20. Zadaszenie na słupach.



● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

## MANFRED GREGOR (72)



Tłumaczyli: JANINA i ERWIN WOLFOWIE  
Steinhoff stał bez ruchu. Powoli zdjął ręce dziewczyny ze swych ramion i wyszedł z pokoju bez słowa.  
We wtorek wieczorem Frank czekał na Karin przed dworcem.  
— Jak było dziś w szkole? — spytał.  
— Możliwie — odparła dziewczyna. — Przyglądają mi się i szepczą sobie na ucho. Szli ulicami milcząc.  
— Przemyslałem wszystko — rzekł nagle Frank. — Tysiąc marek nam wystarczy!  
— Na co? — zapytała Karin.

— By się stąd wy dostać!  
— Skąd masz tyle pieniędzy?  
— Ojciec wpłacił je na moją książeczkę oszczędnościową. Na studia!  
Karin spojrziała na niego, potem ujęła jego rękę i przycisnęła ją do ust. — Franku — szepnęła — boję się!  
— Nie masz zaufania do mnie?  
— Mam, Franku!  
— Znowu milczeli długo.  
— Jutro wieczorem — rzekł nagle chłopiec. — Wyjedziemy ostatnim pociągiem! Kiedy będą nas szukać, będziemy już za granicą. Przedtem zatelegrafujemy do ojca. Możemy zostać u niego. Będę tam pracował!  
— Mamusia się zmartwi — szepnęła dziewczyna.  
— Nieco później Frank rzekł:  
— Ja także boję się trochę, Karin! Uważaj, gdy będziesz pakowała walizkę. Zeby nikt nie spostrzegł. Nie zabieraj zbyt wiele rzeczy. I nie zapomnij paszportu!

Karin długo nie mogła zasnąć tej nocy. Jutro, myślała. Ostatnim pociągiem. Nagle poczuła paniczny, bolesny strach, który peizaż po jej plecach i paraliżował całe ciało.  
XIV.  
Najazutrz Frank przyszedł do banku nacychmiast po otwarciu. Wsunął swą książeczkę

kę oszczędnościową do okienka, za którym siedział starszy urzędnik. — Chciałbym podjąć tysiąc marek! — rzekł chłopiec.  
Urzędnik wziął książeczkę i kilka razy ją przewertował. Od czasu do czasu spoglądał na Franka, który zaczął się niepokoić.  
Weź się w garść, pomyślał. Przecież pieniądze są twoje. Nie wpadaj w panikę!  
— Dobrze się wiesz dzisiaj młodzieży — rzekł nagle urzędnik. — My jesteśmy zadowoleni, jeśli przez całe życie zaozczędzimy na mały domek!  
Frank nie odpowiedział.  
Urzędnik wypełnił formularz, wpisał coś w książeczkę i dał chłopcu do podpisania.  
— Pieniądze otrzyma pan w kasie — rzekł łaskawie.  
Frank podszedł do okienka kasy. Kasjer szybkimi ruchami wyliczył na plastikowej płycie okienka dziesięć nowych banknotów stumarkowych i rzekł mechanicznie: — Proszę przeliczyć!  
Udało się, pomyślał Frank z ulgą. Poszedł do domu. Matka była w mieście, mógł więc w spokoju spakować walizkę. Około południa poszedł do Steinhoffów, by porozmawiać z Karin.  
— Dziś wieczorem o dziewiątej na dworcu — rzekł przy pożegnaniu, Karin odpowiedziała:  
— Przyjdę w porę!

Frank wracał do domu. W drodze ogarnął go nagle strach przed spotkaniem z matką. Postanowił więc zjawić się w domu dopiero wieczorem.  
Bez celu błądził ulicami miasteczka. W końcu znalazł się nad rzeką, wśród starych wierz, gdzie tak często spotykał się z Karin. Długo siedział w cieniu drzew i zamyślony wpatrywał się w ciemną wodę.  
Obiad u Steinhoffów przeszedł spokojnie. Nikt się nie ozywał. Tylko Piotruś opowiadał o porannych przeżyciach.  
— Przecież nikt nie słucha! — stwierdził nagle.  
Zaraz po obiedzie Steinhoff wstał i wyszedł z pokoju. Matka westchnęła. Zaczęła sprzątać ze stołu, a Karin pomagała jej przy tym.  
Walizkę mogę zapakować wieczorem, pomyślała. Później poszła z braciżkiem do ogrodu.  
— Powiedz, Karin — spytał nagle Piotruś — co to jest zdziwa?  
Dziewczyna przeraziła się. — Skąd znasz to słowo? — spytała ostro.  
— Konrad Nestler wołał tak za mną — odparł młody speszony. — Idź do twojej siostry, tej zdziwy!  
(Dalszy ciąg nastąpi)



# Z Kraju

OPOWIADANIE  
A. SOLZENICYN  
W „POLITYCE”

W 48 numerze tygodnika „Polityka” z 1 grudnia br. rozpoczęto druk słownego opowiadania Aleksandra Solżenicyna „Jeden dzień Iwana Denisowicza”. Akcja toczy się w obozie karnym na północy ZSRR w 1951 r.

Opowiadanie Solżenicyna, który opisuje tu swe własne przeżycia, było drukowane w 11 numerze miesięcznika „Nowy Mir”.

## MAGISTRALA DROGOWA POLNOC — POLUDNIE

W sobotę, 1 bm. przekazano do użytku nową szosę Lubartów — Lublin — Biłgoraj — o statni odcinek wielkiej magistrali drogowej północ — południe, która przez całą Lubelszczyznę łączy Warszawskie z woj. rzeszowskim.

Arteria ta zaczyna się w Siedlcach i przebiega poprzez Lubartów — Lubartów — Lublin — Wysokie — Frampol — Biłgoraj aż do Jarosławia.

## 114 DNI ZAMIAST 2 LAT

W Hucie „1 Maja” przekazano w sobotę do eksploatacji wybudowany w rekordowym czasie — 114 dni 50-tonowy całkowicie automatyczny piec martenowski. Dotychczas budowa tego typu urządzeń trwała co najmniej 2 lata.

Nowy piec dostarczy w ciągu roku o kilkanaście tysięcy ton stali więcej niż tradycyjne marteny o tej samej pojemności.

# Poselskie dezyderaty

w sprawie • handlu • gastronomii • usług • telewizji

WARSZAWA (PAP). — 30 listopada szereg komisji sejmowych dyskutowało nad sprawozdaniem Rady Ministrów z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa za rok 1961 w poszczególnych resortach.

## „Nina II” ocalała

### Trwa rejs statkiem Kolumba

NOWY JORK — Pilot amerykańskiego samolotu zauważył w piątek statek „Nina II”, który od dwóch tygodni uważany był za zagubiony. Statek ten — wierna kopia statku, na którym Krzysztof Kolumb odbył swą odkrywczą wyprawę do Ameryki został zauważony w odległości 800 mil morskich na wschód od Puerto Rico. Ciężkie sztormy jakie szalały niedawno na Atlantyku budziły poważne obawy co do losu dzielnych żeglarzy i spowodowały wszczęcie akcji poszukiwawczej.

12-metrowy statek „Nina II” wyruszył w dniu 10 października br. w podróż do Ameryki szlakiem Kolumba. Na pokładzie statku nie ma ani radia, ani innych nowoczesnych przyrządów nawigacyjnych. Żeglarze korzystają tylko z tych przyrządów, które dostępne były w czasach Kolumba.

Komisja Handlu Wewnętrznego omówiła politykę cen w obrocie towarowym, uwagi NIK do sprawozdania rządu oraz odpowiedź resortu na dezyderaty komisji. Komisja uchwałała także dezyderaty w sprawie gastronomii.

Zwrócono m. in. uwagę na występowanie braków w poszczególnych asortymentach towarów oraz nieosiągnięcie planowego wzrostu dostaw niektórych podstawowych artykułów żywnościowych.

Dezyderaty w sprawach przemysłu gastronomicznego postulują m. in. zapewnienie warunków dalszego rozwoju i modernizacji sieci barów mlecznych oraz podjęcie kroków, których celem byłoby polepszenie sytuacji kadrowej w przemyśle gastronomicznym.

Komisja i rzemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy dyskutowała nad ubiegłoroczną pracą tych dziedzin naszej gospodarki.

Stwierdzono, że choć plany usług świadczonych przez przedsiębiorstwa podległe Komitetowi Drobnej Wytwarzalności zostały w ub. roku wykonane, to jednak szereg placówek nastawia się przede wszystkim na usługi dla gospodarki uspołecznionej, a nie dla ludności. Ten problem powinien być przedmiotem analizy KDW oraz rad narodowych.

Komisja Kultury i Sztuki rozpatrzyła wykonanie NPG i budżetu państwa za 1961 r. oraz trzy kwartaly br. w częściach dotyczących: Komitetu do spraw Radia i Telewizji, RSW „Prasa” i Polskiej Agencji Prasowej. Z przytoczonych informacji wynika, że liczba abonentów radiowych wzrosła z 5.487 tys. w 1961 r. do 5.580 tys. w tym roku.

Liczba abonentów telewizyjnych wzrosła do 847 tys., tzn. o ok. 200 tys. w porównaniu z 1961 r.

Jeśli chodzi o RSW „Prasa” to warto przede wszystkim podać, że w ub. r. spółdzielnia wydawała 43 dzienniki i 105 czasopism. Nakład ich jednak był niższy od zapotrzebowania klientów.

W dyskusji wysuwano sprawy kształcenia kadr dla telewizji, poprawy programu telewizyjnego dla wsi i dla szkół oraz inwestycji dla radia i telewizji.

## Porozumienie lotnicze radziecko-chińskie

PEKIN (PAP). — W sobotę podpisane zostało w Pekinie porozumienie między Głównym Zarządem Lotnictwa Cywilnego przy Radzie Ministrów ZSRR i Głównym Zarządem Lotnictwa Cywilnego ChRL o warunkach wzajemnego świadczenia usług i transportu lotniczym.

Precyzuje ono zobowiązania i rozszerza prawa handlowe stron w interesie wzrostu transportu lotniczego między obu krajami.

## Katastrofa samolotu

NOWY JORK — Tuż przed lądowaniem na nowojorskim lotnisku Idlewild uległ wczorajszej nocy katastrofie 4-motoryowy samolot pasażerski, na którego pokładzie znajdowało się 45 pasażerów i 5 osób załogi. Według pierwszych informacji, 22 pasażerów, w tym dwie stewardessy, wyszło z katastrofy cało. Z wraku rozbitego samolotu wydobyto dotychczas zwłoki 25 osób. Los trzech pasażerów jest dotychczas nie znany.

Samolot runął na ziemię na samym końcu pasa startowego i stanął w płomieniach. Wozy strażackie i karetki pogotowia nie mogły szybko dotrzeć na miejsce z powodu niezwykle gęstej mgły. Personel lotniska twierdzi, że takiej mgły nie notowano od chwili założenia lotniska w roku 1948.

Szczątki rozbitej maszyny zostały rozrzucone w promieniu kilkudziesięciu metrów.

## Wszystkie branże przemysłu lekkiego przekroczyły zadania listopada

Jak wynika z orientacyjnych danych, wszystkie branże przemysłu lekkiego wykonały zadania produkcyjne za listopad „z nadwyżkami”. Fabryki największej z branż włókienniczej — przemysłu bawełnianego — przekraczają zadania we wszystkich podstawowych działach produkcji, wytworzyły ponadplanowo ok. 1 mln. m. tkanin.

Prawie o 160 tys. m. więcej niż przewidywał plan listopada nowo wyprodukowały gotowych tkanin załogi fabryk przemysłu wełnianego, odrabiając prawie połowę założeń produkcyjnych z pierwszych dziesięciu miesięcy br.

Przemysł jedwabniczy i inne branże włókiennictwa dostarczyły w ub. miesiącu planowanych ilości tekstyliów i odzieży.

Z nieznanymi nadwyżkami zrealizowały zadania za zeszły miesiąc garbarstwo, futrzarstwo i przemysł obuwniczy.

Do znacznych osiągnięć przemysłu lekkiego należy niewątpliwie zaliczyć całkowite wykonanie miesięcznych zadań eksportowych.

## Proces uczestników włamania do banku wołowskiego

WROCLAW — We wtorek 4 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Wrocławiu rozpoczyna się proces 7 uczestników włamania do siedziby Narodowego Banku Polskiego w Wołowie. Bandyci zrabowali ponad 12 i pół miliona zł. W wyniku energicznego śledztwa zarobowane pieniądze odzyskano.

Rozprawa odbędzie się w trybie dorocznym.



## ZŁODZI w kilku zdaniach

### JUŻ JUTRO GROCHÓWKA dla budowniczych Kuraka

Po okresie ciężkich zmagania z biernością, mamy do odnowienia pierwszy sukces naszej akcji gorących dań dla robotników budowlanych. „Pionierskie zasługi” przypadają LPBM nr 1, które już jutro dostarczy budowniczym bloku nr 104 w Osiedlu im. 1 Maja na Kuraku, 120 porcji grochówki na kościach, przygotowanej przez restaurację „Mysliwską” (LZG-Wschód).

Trudności z transportem, naszymi, pomieszczeniami itp. można, jak się okazuje, pokonać. LPBM nr 1 rozwiązało je w dość prosty sposób — choć wymagający tzw. zdrowego pomysłunku. Termosy i talerze pożyczono po prostu z kolumn zakładowych, które, jak wiadomo obecnie nie działają.

## DZIECI DZIECIOM

Co dzień zgłaszają się do redakcji mali ofiarodawcy, przynosząc troskliwie zapakowane paczki, w których znajdują się zabawki, odzież, książki, 11-letni Henio Dobrowolski ze Szkoły nr 111 oddarował sporo używanej, ale czysto wypranej i wyprasowanej odzieży. Po raz trzeci już wziął udział w akcji „Dzieci Dzieciom” Jacek Skowronski, Mickiewicz 27. Duże paczki ofiarowali: Zosia Michalak, kl. IV Szkoły nr 19, Krystyna Kwinta, Drewnowska 33 z Technikum Ekonomicznego i Michał Kantel, Kilińskiego 27.

Na zdjęciu: Teresa Stońska, Wojtek Dutkiewicz, Adaś Fronczak, Ewa Bobowska, Elżbieta Kaczanowska i Malgosia Gudasz.

Foto: L. Olejniczak

## Kto zgubił?

W dniu 30 listopada br. motorniczy Stanisław Kopania, znalazł około godziny 16.30 w wozie linii „23” większą sumę pieniędzy.

Po odbiorze ich właściciel może się zwrócić do Dyrekcji MPK przy ul. Tramwajowej 6.

## Groźne dla bezpieczeństwa ruchu wybryki chuliganów kolejowych

WARSZAWA. Ujęcie w ub. poniedziałek sprawców obrzucenia kamieniami pociągu w rejonie Chęcin, nie podziałało odstraszająco.

Niedaleko stacji Kraków-Plaszów nieznanymi sprawcami obrzucili kamieniami urządzenia i budynek nastawni, wybijając wszystkie szyby a następnie opuścili światła na semaforze wjazdowym i zniszczyli latarnie na jednym z urządzeń sygnalizacyjnych, tzw. tarczy przelotowej semafora. Wobec faktu, że semafor „oślepił”, pociąg, który wkrótce potem zbliżył się do stacji, musiał zatrzymać się na przeszło 20 minut.

Na szlaku Skawce — Wadowice zostały skrócone urządzenia do uruchamiania semafora — tzw. pednie, wskutek czego semafor ten przez dłuższy czas był ustawiony na sygnał „stój”, powodując „zator” kilku pociągów.

Między Kielcami a Częstochową na stacji Piekoszów skradzione zostały skomplikowane urządzenia ostrzegawcze razem z maszynami, na których były osadzone.

Na szlaku Okęcie — Warszawa Zachodnia został obrzucony kamieniami pociąg osobowy (numer 3112). Strzasz kane zostały szyby w dwóch wagonach. Jeden pasażer został ranny.

## Rozstrzygnięcie konkursu filmowego

Nasz konkurs filmowy (współorganizatorzy: Centrum Wynajmu Filmów i Wojewódzki Zarząd Kin) pt. „Nie tylko dla matematyków” zorganizowany z okazji Dni Filmu Radzieckiego — dobiegł końca.

Ogółem wpłynęło 3103 odpowiedzi, w tym blisko trzy tysiące trafnych. W wyniku komisyjnego losowania, które odbyło się w dniu wczorajszym — nagrody otrzymują:

Radioodbiornik „Koliber” — B. Kaliszewski, Łódź, ul. Piotrkowska 5.

Zegarek z bransoletką — Wanda Kaszubska, Słoneczna wice, ul. Mszczonowska 5/15.

Walizka turystyczna — Stefania Dziadkiewicz, Piotrków, Plac Tryb. 4 m. 7.

Sweter męski — Szczepan Szezybiński — Łódź, Zachodnia 27.

Komplet bielizny damskiej z importu — H. Lewicka, Łódź, ul. Wierzbowa 24/26.

Nesesor z przyborami do manicure — Jan Olezak, Łódź ulica Tarzowa 47.

Po odbiorze nagród należy zgłaszać się od 5 grudnia br. do redakcji: „Dziennik Łódzki” (Piotrkowska 96, III piętro, pokój 315 w godz. 10-16).

A oto tytuły filmów radzieckich w których występują cefry lub liczebniki 1, 2, 4, 9, 41. Podajemy tylko niektóre tytuły, jako że wystarzało wymienić tylko cztery: „Piotr I”, „Dwie sroki za ogon”, „Cztery serca”, „Dziewięć dni jednego roku”, „Czterdziesty pierwszy”.

## Odczyty Spotkania

Zarząd Oddziału Łódzkiego SEP zawiadamia inżynierów, techników i mistrzów elektryków, że 3 bm. o godz. 17, w lokalu NOT (Piotrkowska 102) sekcja instalacji i urządzeń elektrycznych SEP organizuje zebranie informacyjne w sprawie ubiegania się o elektryków o uprawnienia budowlane.

Klub Kobiet zaprasza na odczyt, który odbędzie się 3 bm. o godz. 18 w lokalu Ligii Kobiet (ul. Andrzeja Struga nr 1). Odczyt wygłosi prof. Cwynar pt. „Jak zapobiec zmezczeniu”.

## Eksperyment, który pasjonował całą Warszawę

### Przeprowadzka... kościoła

W ciągu 4 godzin — budynek przesunięto o 21 m

WARSZAWA — Pełnym sukcesem zakończył się proces „przeprowadzki” kościoła — w Al. Świerczewskiego w Warszawie. Wczoraj w nocy w ciągu zaledwie czterech godzin, tj. znacznie krócej niż przewidywano, obiekt ten o ciężarze ok. 6800 ton i kubaturze — ok. 10.500 m<sup>3</sup>, zmienił swoje dotychczasowe miejsce.

Ten pasjonujący eksperyment wzbudził powszechne zainteresowanie. Mimo późnej pory i panującego chłodu oraz wprowadzonych ograniczeń, zebrano się wielu ciekawych, by śledzić to interesujące wydarzenie.

Wśród obserwujących znaleźli się m. in. wicepremier Julian Tokarski, minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha.

Z niecierpliwością oczekiwano momentu rozpoczęcia prac. Wreszcie o godz. 0,54 budynek ruszył. Prawie niedostrzeżalnie dla oka bryła kościoła zaczęła się przesuwac, aby na kilka minut przed godz. 5, zatrzymać się w oznaczonym miejscu odległym od swego dotychczasowego położenia, o 21 m.

Przesunięcie kościoła, będące trzecim tego rodzaju przedsięwzięciem na świecie, pozwoliło zakończyć przebudowę Al. Świerczewskiego. Jednocześnie eksperyment ten uchronił od rozbioru jedną zabytkowych budowli Warszawy. Pasjonująca warszawiaków operacja pozwoliła zebrać wiele cennych doświadczeń, niezbędnych do realizacji podobnych zamierzeń w przyszłych latach.

## Francja wobec problemu regulacji urodzin

PARYŻ — Francuska Akademia Medyczna, utworzyła ostatnio komisję, która ma opracować stanowisko medycyny francuskiej wobec problemu regulacji urodzin i pracy uświadomionej w szkołach średnich.

Decyzja ta została podjęta na skutek niepokoju wywołanego — zdaniem naukowców — przyrostu naturalnego oraz dużej liczby sztucznych poronień we Francji, które mają często fatalne skutki.

Obecnie we Francji obowiązują ustawa zakazująca sprządaży wszelkich środków antykoncepcyjnych. Naukowcy domagają się wprowadzenia do szkół średnich lekcji uświadomianych łącznie z nauką stosowania środków antykoncepcyjnych.

## Dwoje dzieci utopiło się w łazience

Mieszkańcy Bolesławca na Dolnym Śląsku zostali wstrząśnięci tragicznym wypadkiem, który zdarzył się w mieszkaniu kierownika miejscowej szkoły podstawowej Bolesława Wilkosa.

Dwaj jego synowie 9-letni Janusz i 10-letni Andrzej utopił w czasie kąpiel w łazience. Istnieje przypuszczenie, że chłopcy zatruli się gazem, ułatwiającym się z nieszczęśliwych przewodów.

## Prześladowania komunistów w Portugalii

RZYM PAP — Dziennik włoski „Unita” informuje, że sąd w Lizbonie skazał na 10 lat więzienia sekretarza KC Komunistycznej Partii Portugalii, Joaquina Peresa Jorge, oskarżonego o „działalność wyrotową”.

## Wysokie wyroki za komisowe machinacje

WARSZAWA. 1 grudnia br. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok w trwałym ponad 10 tygodni procesie o nadużycia, popełnione przez b. pracowników stołecznego przedsiębiorstwa MHD „Komisy”.

18-osobowa grupa skazanych — to kierownicy i sprzedawcy sklepów komisowych oraz członkowie b. dyrekcji przedsiębiorstwa. Personel sklepowy drogą nieuczciwych machinacji przynosił sobie większe sumy pieniędzy, którymi następnie dzielili się między sobą. Część nielegalnie zarobionych sum przekazywano poszczególным członkom dyrekcji, którzy z całą świadomością aprobowali te nadużycia.

B. dyrektor „Komisów” — Leon Maczkowski, któremu udo wodniono przyjęcie ok. 600 tys. zł, skazany został na karę 9 lat więzienia oraz uiszczenie 350 tys. zł grzywny; b. kierownik sklepu nr 303, Edward Krauze otrzymał wyrok 4 lat i 6 miesięcy więzienia oraz 200 tys. zł grzywny.

Pozostali oskarżeni — kierownicy, sprzedawcy oraz pracownicy „Komisów” otrzymali kary więzienia od 4 do 3,5 lat oraz wysokie grzywny.



PRACOWNICY POSZUKIWANI

MISTRZÓW: do kuchni farb, drukarni, apretury, bielnika, składalni - wymagane średnie wykształcenie techniczne i praktyka zawodowa...

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem do działu zatrudnienia i płacy, ekonomistę lub technika transportu do działu adm.-transportowego...

INŻYNIERA budownictwa lądowego na stanowisko kierownika odcinka budowlanego w Kutnie zatrudni natychmiast Kutnowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Kutnie...

INŻYNIERA włókiennika lub odzieżowca na stanowisko zastępcy dyrektora - zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanteryjnymi Oddział Przetwórstwa Chemicznego...

BRUKARZY, elektryków samochodowych, monterów samochodowych, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, operatorów sprzętu budowlanego...

MAGAZYNIERA magazynu wyrobów gotowych - zatrudni zaraz Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. M. Fornalskiej w Łodzi...

KSIEGOWYCH-rewidentów zatrudni natychmiast na korzystnych warunkach. Miejsce zamieszkania obojętne. Oferty z życiorysem należy kierować pod adresem: Centrala Handlu Meblami - Warszawa...

EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem i praktyką w zakresie prac badawczych zatrudni w Pracowni Badań Ekonomicznych Centralne Laboratorium Przemysłu Lniarskiego w Żyrardowie...

TECHNIKA włókiennika - specjalność tkactwo - zatrudni Laboratorium Przemysłu Pasmanteryjnego. Warunki do omówienia u kierownika laboratorium Łódź, ul. Gdańska nr 47...

INŻYNIERA lub technika ze znajomością technologii przedziałnictwa i tkactwa zgrzebnego w specjalności produkcyjnej dywanów i chodników żakardowych...

LICYTACJA

Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Łodzi podają do publicznej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1962 r. o godz. 17 w świetlicy przy ul. Wólczańskiej 257 odbędzie się licytacja uszkodzonej garderoby i bielizny...

PRZETARGI

Łódzkie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Andropolu k/Łodzi, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie w 1963 r. n/wym. prac:

- 1) remont bieżący budynku produkcyjnego, ozn. nr 5-P,
2) remont bieżący dachów (dachówkowych i papowych) budynków produkcyjnych, administracyjnych i mieszkalnych,
3) remont bieżący tyneków i roboty malarskie w budynkach produkcyjnych i administracyjnych,
4) remont bieżący instalacji ziemieniowej i ogromowej budynków produkcyjnych i administracyjnych,
5) wykonanie instalacji elektrycznej, uzimieniowej i ogromowej budynku produkcyjnego ozn. nr 6-P i budynku produkcyjnego ozn. nr 16-P.

Blizsze informacje oraz ślepe kosztorysy uzyskać można w dz. głównego mechanika LZCBud. tel. 202-94, w godz. 9-13. Oferty w zalakowanych kopertach z wyraźnym napisem „Przetarg” nadsyłać można do dnia 15. XII. 1962 r. na adres LZCBud. Komisję rozpatrzenia ofert nastąpi w dniu 17. XII. br., w dziale kł. mechanika LZCBud. o godz. 9. Łódzkie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Andropolu zastępują sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub poszczególnych punktach oraz prawo wyboru oferenta na całość lub część prac bez podania przyczyn. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Stacja Hodowli Roślin Straszówkówek, p-ta i st. kol. Kłodawa, pow. Kolo, ogłasza przetarg na roboty montażowo-budowlane szarni kaskadowej w gospodarstwie Turzyńskim pow. Kutno. Blizszych informacji technicznych udzieli kier. gosp. Turzyński. Oferty przyjmowane będą do dnia 31. XII. 1962 roku. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Łodzi, ul. Łęczyska 11/13 - ogłasza przetarg ograniczony w dniu 18 grudnia 1962 roku o godzinie 10 na sprzedaż sześciu ciągników marki „Urusus” typ C-45, trzech ciągników marki „Steyr” typ 180, oraz 16 sztuk przyczep samochodowych o ładowności trzech ton. Cena wywoławcza: „Urususy” od 15.000 do 21.000 zł; „Steyry” od 10.000 do 12.000 zł; przyczepy od 3.000 do 5.250 zł. Ciągniki i przyczepy można oglądać na terenie przedsiębiorstwa od godziny 8 do 13. Wadium w wysokości 10% wartości nabywanego pojazdu należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem. Udział w przetargu mogą brać osoby fizyczne odpowiadające warunkom przetargu ograniczonego. 5916-t

Pomieszczenia magazynowego nadającego się na składowanie papieru drukowego

POSZUKUJĄ PILNIE NA TERENIE ŁÓDZI Łódzkie Zakłady Graficzne.

Oferty prosimy zgłaszać listownie na adres: Łódzkie Zakłady Graficzne Łódź, ulica PKWN 18 - dział zaopatrzenia lub telefonicznie na nr 356-88, 5880-k

OGŁOSZENIA DROBNE

NORKI „Standard” ciemne, wyselekcjonowane do hodowli oraz klatki tanio sprzedamy. Wiadomość Łódź, M. Fornalskiej 12, tel. 375-37 lub 341-21

UMIEBLOWANIE sypialni (złota brzoza) i inne pojedyncze meble sprzedam tanio Łódź, Rzgowska 46 19187 G

„IDEAL” - skarpetkowa cewiarke o 6 wzeclonach - sprzedam. Obr. Stalingrad 26-38 19217 G

NOWOCZESNA maszynę dziewiarską „Girotex-400” - sprzedam. Nawrot 38b m. 3, godz. 16-18 codziennie 19177 G

MASYNE dziewiarska „Busch”. Kompiliet pływ do nauki języka szwedzkiego i podręczniki dla znających język angielski - sprzedam. Tel. 528-56

TELEWIZOR „Record”, radio, porcelana stolowa - sprzedam. Tel. 327-08, godz. 17-20 19061 G

MASYNE dwuniglowa „Union-Special” w dobrym stanie sprzedam. Tel. 411-02 19050 G

PIANINO czarne sprzedam tanio, Redinia, Napoleńskiego 36, I piętro 19278 G

PIANINO „Pibiger” stan idealny sprzedam. Tel. 469-62 19240 G

KOLDRĘ pachowa duża sprzedam. Al. I Maja 38, m. 14 19238 G

FORTEPIAN w dobrym stanie tanio sprzedam. Wólczańska 21-3 5900-k

MIEWA (Rzgowska nr 94) „Abecadło” g. 11 i 12 „Profesor Mamlock” pr. NRD, doz. od lat 14, 16, 17, 19; 3.12 „Profesor Mamlock” g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) Bajki - godzina 13.30 „Ostatni świadek” prod. NRD, doz. od lat 16, 17, 19; 3.12 „Ona broni ojczyznę” prod. radz., doz. od lat 14, 16, 17, 19; 3.12 „ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Eelztyńskiego) Bajki g. 11 „Babette idzie na wojnę” prod. franc., doz. od lat 12, g. 15, 17, 19; 3.12, nieczynny

PRZEDSPRZEDAŻ bileto- w przed 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wista”, „Wiśniowy”, „Wolność”, odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk” (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12-17.

APTEKI Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 307, Zgierska 146, Nowotki 12, Róży Luksenburg 3, Dąbrowskiego 24-b, Al. Kosciuszki 48.

Chirurgia Południe - Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195. Chirurgia Północ - Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3. Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195. Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Dr ZIOMKOWSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 14 19165 G
Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4 18917 G

SAMOCHOZY-MOTOCYKLE

SAMOCHOZ „Skoda” 1101 sprzedam. Oglądać - Pl. Wolności 2 (garaż)

„SIMCE” z ruschem stan idealny - sprzedam. - Swierczewskiego 12, godzina 15-17, tel. 492-52

MOTOCYKL M-72 z dopczepą - sprzedam. Zermoskiego 63-9, tel. 371-86

SAMOCHOZ „Moskwa” - 400” stan dobry sprzedam. Oglądać Parking-Tuwima 19201 G

SAMOCHOZ „Warszawa” pilnie sprzedam. Lagiewnicka 25-7. Oglądać w niedzielę 19185 G

MOTOCYKL „Jawa” - sprzedam lub zamienie na samochód malolitrażowy starszy typ. Wiadomość Parking-Tuwima

SAMOCHOZ „Warszawa” - sprzedam. Cena 52.000 zł. Oglądać Kilińskiego 117-38 18964 G

MOTOCYKL „M-72” sprze- dam. Rybna 28, m. 8 (bo- czna Limanowskiego)

„SYRENE” po 27.000 km sprzedam, warsztat słu- sarsko - samochodowy Łódź, Kilińskiego 32

SAMOCHOZ „BMW” i „Skoda” - sprzedam. Oglądać Główna 45-10

„WARSZAWA”, stan bar- dzo dobry, z radiem - sprzedam tanio. Stocka 7-5, w godz. 10-16

SAMOCHOZ osobowy - „Zim” sprzedam. Zgierz, ul. Pułaskiego 2

SAMOCHOZ „Opel Kapitan” nowoczesny - sprze- dam. Oglądać Piotrkow- ska 218 (podwórko)

SAMOCHOZ „P-70” sprze- dam. Franciszkańska 29, w godz. 10-14 19065 G

MOTOCYKL z koszem. stan bardzo dobry - sprzedam z powodu wy- jazdu. Ozorkowska 13a

SAMOCHOZ „Syrene” stan bardzo dobry - sprzedam. Oglądać Park- ing-Tuwima, w godz. 8-14 19062 G

MOTOCYKL „Ardie” ta- nio sprzedam. Zgierska 38, m. 95 19056 G

SAMOCHOZ „Warszawa” z radiem sprzedam, Oglą- dać Parking-Tuwima

„SYRENE” po 27.000 km - sprzedam pilnie. Wiadomość telefon 540-43

SAMOCHOZ „Wartburg Standard” fabrycznie no- wy - sprzedam. Tel. 526-19 w godz. 9-19

SAMOCHOZ „Trabant Combi” nowy sprzedam. Oglądać Parking-Tuwima

„WARSZAWA” stan do- bry niedrogo sprzedam pilnie. Pabianicka 85

SAMOCHOZ „Renault” typ 4 CV, 1958 r. sprze- dam. Próchnika 37-15

nie z Dz. Bałuty - wszy- stkie poradnie, z Dz. Wi- dzew - Poradnia „K”. Przychodni Rejonowej nr 10, Zbozce 18a (Stoki), Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Śródmie- ście - wszystkie porad- nie „K”. Szpital im. Curie-Sklo- dowskiej ul. Curie-Sklo- dowskiej 15 - przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Górna - wszystkie poradnie „K”, z Dz. Wi- dzew - poradnia „K”. Przychodni Rejonowej nr 12 (Szpitalna 6)

Chirurgia Południe - Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195. Chirurgia Północ - Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3. Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195. Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ - Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-3. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Place, domki, wille, gospodarstwa

najlepiej kupić i sprzedać można w Spółdzielni „C Z Y S T O S C” ŁÓDŹ, Główna 11 tel. 220-47,

która udziela informac- cji, czy nieruchomości nie jest zagrożona, 5912 K

LOKALE

SAMOTNY starszy pan poszukuje pokoju sublo- katorskiego. Tel. 262-81

LOKAL rzemieślniczy w Śródmieściu o pow. 67 m. kw. podpiwniczony, siła, światło, woda - oddam w dzierżawę. Oferty „19181” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19206 G

MIESZKANIE wylaczone spod kwaterymku, pokój, kuchnię - pilnie kupię. Oferty „19181” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego poszukuje studentka. Oferty „19128” - Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

RÓŻNE

CERUJE artystycznie gar- derobę i dywany, Pawli- kowska, Piotrkowska 94, tel. 247-70 19091 G

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziełnych o- panujesz szybko, od- gwarancja, opatentowa- ny wynalazkiem mistrzy- ni Mechliskiej, Nawrot nr 32 18995 G

NAPRAWA obuwia na kauczuku i innej gumie, Piotrkowska 118 (sklep)

SUKNIE ślubne, balowe, welony, kapki wypozy- czysz tanio, 22 Lipca 10

OSOBY będące świadka- mi wypadku, który miał miejsce dnia 10 listopada br. o godz. 13.30 przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Rewolucyjnej 1905 r. oraz obywatela, który udzielił pomocy ofierze wypadku - proszone są o skontaktowanie się pod adresem: Próchnika 5-12 (lewa oficyjna) 19279 G

KUPNO

GARAŻ składany



## Pietrzykowski w nowej roli



Najczęściej widzieliśmy go w roli nokautującego boksera. Czasami na podium zwycięzców. Dziś prezentujemy wielokrotnego mistrza Polski w nowej roli — stażysty Zakładów Mięsnych, do których trafił po ukończeniu Technikum Spożywczego. W czwartek 6 grudnia, niechybnie ujrzymy go znów w ringu łódzkiego podczas meczu Węgry — Polska.

## Węgierskie kłopoty przed meczem z Polską

Bokserzy Węgier, którzy w czwartek 6 bm, rozegrają w Łodzi między państwowy mecz z Polską, przygotowują się na zgrupowaniu. Będzie to 21 spotkanie Polska-Węgry. Dziewięć razy wygrali bokserzy polski, 4 mecze zakończyły się zwycięstwem Węgier, a 7 wynikami remisowymi.

Po ostatnim meczu z NRD zakończonym zwycięstwem Węgrów 12:8, kilku zawodników z drużyny naszych przeciwników jest kontuzjowanych. Trener Erbad Enekes twierdzi, że do dnia wyjazdu z Budapesztu do Łodzi wszyscy bokserzy trenowani przez niego będą zdrowi. Do najlepszych bokserów Węgier zaliczani są obec-

nie Csere i Dorogi (waga musza), Kajdy w lekkiej, Teerock w kogucie, Benigni w półciężkiej.

## Sport i polityka na obradach MKOl

8 lutego odbędzie się w Łodzi (Szczepanów) kolejne posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Tematem głównym będą ostatnie wydarzenia na międzynarodowych arenach, związane z mistrzostwami świata w różnych dyscyplinach sportu. W br. musiano odwołać mistrzostwa narciarskie w konkurencjach alpejskich wyznaczone do Chamonix i mistrzostwa hokejowe świata w Colorado Springs (USA), a powodem było nieudzielenie wizy rządowej reprezentacji NRD. To samo stało się z igry skami azjatyckimi w Dżakarta dokąd odmówiono prawa wjazdu Izraelowi, a następnie z mistrzostwami świata w koszykówce w Manilla (Filipiny) z powodu odmowy wiz dla Jugosławii i Indonezji.

Wynikającym z tych faktów problemem poświęcona zostanie najbliższa sesja MKOl.

## Pozory i rzeczywistość



## Aleksander Fleming o sporcie

W marcu 1955 r. zmarł świetny uczyony angielski, bakteriolog światowej sławy, Aleksander Fleming. Niedawno ukazała się książka Andre Maurois, poświęcona życiu i pracy tego uczonego. Znałem go w niej tak jak wypowiedział Aleksandra Fleminga skierowaną do studentów:

„Niektórzy sądzą, że studenci medycyny nie powinni odrywać się od książek i wyrzekać się uprawiania sportów. Jestem innego zdania. Jeśli student nie będzie robił nic innego, tylko śleczal nad podręcznikami, może w końcu będzie znał książki lepiej niż kto inny. Mówię: „może”, gdyż wcale nie jestem tego pewien. Będzie wiedział zapewne lepiej od innych, co jest napisane w książce, ale nie będzie rozumiał sensu tego, co przeczytał.

Na tym szczeblu waszych studiów powinniście wiedzieć, że medycyna to coś więcej niż tylko książki. Powinnście znać człowieka i właściwości natury ludzkiej. Nie ma lepszego sposobu poznania natury ludzkiej niż uprawianie sportów, a zwłaszcza gier zespołowych.

Członek drużyny sportowej gra nie dla siebie, lecz dla

zespołu, a to jest najlepszy trening dla przyszłego lekarza. Lekarz bowiem, przystępując do prawdziwej gry, jaką jest życie, powinien przede wszystkim mieć na względzie dobro pacjenta, nie licząc się z własnymi korzyściami materialnymi.

Lekarze tworzą w pewnej mierze zespół i ci, którzy grają egoistycznie, mając na widoku tylko swe dobro osobiste, doprowadza do utraty ducha w kolektynie i do obniżenia poziomu zawodowego.

Uprawiając sporty, a będziecie mieli więcej pożytku z książek, które czytacie, będziecie lepiej rozumieć waszych pacjentów, będziecie lepszymi lekarzami... Wprawdzie każdy z was i tak wyspecjali zuje się w leczeniu jakiejś jednej części ciała ludzkiego, ale nie zapomnijcie nigdy, że wasz pacjent to cały człowiek.

I nawiązując do swej własnej młodości, dodał:

„Na moją drogę życiową wielki wpływ wywarł sport. Gdybym w latach wczesnej młodości nie zainteresował się pływaniem, prawdopodobnie nie zacząłbym pracować w szpitalu St. Mary's: Almoth Wright nie byłby moim nauczycielem i bardziej niż prawdopodobnie, że nie zostałbym nigdy bakteriologiem.”

## Polacy na listach rekordzistów świata

Rekordy, rekordy, rekordy — są one w sporcie wyczynowym, obok zwycięstwa, głównym celem każdego zawodnika. Znałem się na liście rekordzistów świata czy Europy — to marzenie sportowca. Wielokrotnie na listę wpisywali się również nasi reprezentanci. Był wśród nich też klasy zawodnicy, jak w lekkiej atletyce: Janusz Kusociński, Stanisław Wasiliewicz, Janusz Sidło, Jerzy Chromik, Elżbieta Krzesińska czy Edmund Piątkowski. Byli szybownicy — Jerzy Wojnar, Edward Makula, Henryk Zydorczak, Wanda Szemplińska, Lucyna Bajewska, Danuta Zachara, Jerzy Popiel i Maksymiliana Paszyca.

W tych dwóch dyscyplinach mieliśmy najwięcej rekordzistów. Przewodzącą pozycję utrzymują nadal szybownicy. Polscy piloci są w posiadaniu 8 aktualnych rekordów świata. Większość z nich — 5 ustanowili w bie, roku na szybowcach dwumiejscowych. Z pozostałych, mających dłuższą historię, dwa uzyskano również na szybowcach dwumiejscowych, a tylko jeden na jednomiejscowym. Należy on do Pelagii Majewskiej, która w przelocie docelowym osiągnęła 562,4 km.

Po 2 przedstawicielach na światowych listach rekordzistów mają nasi lekkoatleci oraz ciężarowcy. Lekkoatletyczne rekordy — to rezultat Józefa Schmidta w trójścoku — 17,03 oraz Zdzisława Krzyszkowiaka w biegu na 3 km z przeszkodami — 8,30,4.

Wśród ciężarowców reprezentują nas: Ireneusz Palisiński w wadze lekkociężkiej, uzyskaniem w podrzucie 190 kg oraz Waldemar Baszanowski, który w br. osiągnął w wadze lekkiej w rzucie 135,5 kg. Dla Palisińskiego rok 1962 nie był zbyt pomyślny. Stracił on dwa rekordy świata — w trójboju w wadze lekkociężkiej oraz w podrzucie w wadze półciężkiej.

Jeszcze jeden nasz reprezentant musiał w br. pożegnać się z listą rekordzistów. Był nim Edmund Piątkowski, któremu odebrał rekord Europy radziecki dyskobol Trusieniew.

Najmłodszym polskim rekordzistą świata jest spadochroniarz Andrzej Kiryłuk. W październiku br. Kiryłuk uzyskał w skoku nocnym z wysokości 2 tys. m na celność lądowania oddalenie od centrum koła 6 m.

Ogółem polscy sportowcy są więc w posiadaniu 13 rekordów świata, z których 7 ustanowili w br.

## W smokingu na treningu

LKKF i T przystąpił wreszcie, do postulowanych od dawna i spójnej treningów. Na pierwszy ogień poszła siatkówka. Na ogólny wynik wizytacji są pocieszające. Większość trenerów prowadzi zajęcia zgodnie z jakimś planem i w warunkach odpowiadających wymaganiom. Większość, to nie znaczy jednak wszyscy. Trafiono do sali, w której 10 zawodników przeprowadzało wątpliwą wartość ćwiczenia pod okiem instruktora wystrojonego w wizytowy garnitur. Trudno powiedzieć, aby był to właściwy strój, lecz na zwróceną w tym względzie uwagę, trener zareagował w nieoczekiwany sposób:

— A skąd mogłem wiedzieć, że panom przyjdzie do głowy dokonanie inspekcji!

I słusznie. O kontroli winno się oficjalnie i na parę dni z góry wysłać zawiadomienia, albowiem jej celem jest sprawdzenie jak pp trenerzy wykonują swe obowiązki w dni specjalne, a nie powszednie. Tak przynajmniej sądzi dość znaczna, niestety, część ludzi zaangażowanych do szkolenia sportowców.

## Futbol też niebezpieczny

W ciągu dwóch miesięcy, na boiskach NRE zdarzyły się dwa śmiertelne wypadki. W końcu sierpnia, w wyniku kontuzji głowy, zmarł Manfred Stephan, a w ostatnich dniach to samo spotkało 21-letniego Karl-Friedricha Schustera.

## Stalowe narty

Najpierw było tylko drewno, w ostatnich latach — tworzywo sztuczne. Teraz — metal jest najnowszą sensacją w produkcji nart. Ich cena, w przeciwieństwie do innych rodzajów sprzętu sportowego nieustannie wzrasta. Przed 40 laty w Norwegii zakładano plantacje drzew hikorowych z przeznaczeniem na produkcję nart i stanowiła ona poważną pozycję w eksporcie tego kraju. Hikorzy zostały jednak wyparte ze światowego rynku. Okazały się zbyt mało odporne na trudności tras zjazdowych. Wzmocniano je plastikowymi i metalowymi wkładkami. Mistrzami produkcji okazali się Amerykanie i ich narty osiągnęły zawrotną cenę 200 dolarów za parę.

W tych dniach zademonstrowano wobec trenerów i ekspertów nowe narty wyprodukowane z metalu. Około 10 lat pracował nad nimi sztab techników w austriackiej firmie zakładów Steyer. Po wielu najbardziej ryzykownych próbach, uznano te narty za ostatni krzyk techniki. Producenti dają 2-letnią gwarancję za ich wytrzymałość. Są nie do złamania nawet w najbardziej karkołomnych partiach zjazdowych. Ale też kosztują odpowiednio: jedna para — 250 dolarów.

## Koszykówka

WARSZAWA. Spotkanie Polonii Warszawa z Gwardią Wrocław za kończyło się wysokim zwycięstwem Polonii 83:54 (29:28). Śląsk Wrocław — Legia Warszawa 55:67 (27:41). GDANSK. GKS Wybrzeże pokonał u siebie Lecha Poznań 61:58 (39:32). WARSZAWA. Warszawska Legia wygrała ze Śląskiem Wrocław 67:55 (41:27). GDANSK. AZS Gdańsk uległ AZS Toruń 64:80 (39:38).

## Liga angielska

Aston Villa — Bolton	5:0
Blackburn — Leyton	1:1
Blackpool — Birmingham	2:0
Ipswich — Sheffield Wed.	2:1
Liverpool — Fulham	2:1
Manchester City — Arsenal	2:4
Nottingham F. — Burnley	2:1
Sheffield U. — Manchester U.	1:1
Tottenham — Everton	0:0
West Ham — West Bromwich	2:2
Wolverhampton — Leicester	1:3
Chelsea — Plymouth	1:1
Sunderland — Cardiff	2:1

## „Uśmiech dziecka”



Nr 62. Madzia P. lat 9 Nr 63. Monika S. lat 3



Nr 64. Jacek F. 2,5 roku Nr 65. Mirka Ch. 4,5 roku



Nr 66. Dariusz S. 9 m-cy Nr 67. Beata Z. 9 m-cy

## Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 2 GRUDNIA BR.

**BOKS, Łódź** — Wrocław juniorów o puchar PZB i GKFFIT, godz. 10, w hall na Widzewie. Liga międzywojewódzka Widzew — Włocławek (Pab.), godz. 12, w hall na Widzewie, a w Piotrkowie Orzeł — Legia, godz. 12, sala KS Piotrkowit.

**KOSZYKÓWKA, LKS** — AZS AWF Warszawa, I liga męska, godz. 18, w hall na Widzewie. O puchar ośrodka warszawskiego AZS Łódź — Start (Lublin), godzina 17, ul. Żwirki 13. Klasa A męzczyzn LKS — Włocławek (L) godz. 11.30, ul. Zakątna 82.

**HOKAJ NA ŁODZIE, Boruta** — LKS mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej, godz. 18 w Pałacu Sportowym.

**SZERMIERKA, Dalszy ciąg turnieju** uzupełniającego B, godz. 9 ul. Tesesy 56.

**SIATKÓWKA, Liga okręgowa** męska: AZS Łódź — Pilica (Tom.) godz. 12, ul. Moniuszki 4a i Unia — Rudzki KS, godz. 11, Armii Czerwonej 119. Klasa A kobiet Widzew — Start Ib, godz. 12, w hall na Widzewie, AZS Łódź — Polonia (Piotrków) godz. 13.30, ul. Moniuszki 4a i LKS — Pilica (Tomaszów) godz. 10, ul. Zakątna 82.

**PLYWANIE, Mistrzostwa Łodzi** szkół średnich i zawodowych, g. 16 pływania MDK, ul. Moniuszki 4a.

## Wiadomości szachowe

W dniach od 2 do 6 grudnia 1962 r. rozegrane zostaną w Łodzi eliminacje do ligi szachowej. W rozgrywkach udział weźmie 3 drużyn, a mianowicie: Hutnik — Nowa Huta, Broń — Radom, Concordia — Piotrków, Polonia — Gdańsk oraz Start — Łódź. Zwycięzca eliminacji kwalifikuje się do I ligi. Gry odbywać się będą codziennie w godzinach od 16 do 22, w lokalu Zakładu Kapielowego, ul. Zachodnia 56.

Drugi łódzki zespół — Metalowiec gra w Białymstoku. W zakończonych szachowych mistrzostwach Łodzi seniorów wspólnie zwycięstwo odnieśli Gadalinski (Start) oraz Podolski (Metalowiec). Zgodnie z regulaminem rozgrywkami między sobą mecz złożyły z 6 partii o tytuł mistrza Łodzi. Po pięciu rundach wynik jest remisowy 2 i pół na 2 i pół. Utworzony został młodzieżowy ośrodek szachowy, który czynny jest w środy i piątki od godz. 15 do 17 w lokalu Młodzieżowego Domu Kultury, ul. Moniuszki 4. Zajęcia prowadzi mistrz Podolski.

## Oto dziewiąta seria „uśmiechów” w nowym konkursie „PANORAMA”

Redakcja przyjmuje zdjęcia uśmiechniętych dzieci (format ze względu na warunki techniczne gazety, co najmniej 6x9 — duże zbliżenie twarzy). Najlepsze zdjęcia zakwalifikowane do druku przez redakcyjne jury zamieszczane będziemy na łamach niedzielnego dodatku. Drugim etapem konkursu będą wybory (przez ogół czytelników) miss i mister uśmiechu. Laureaci otrzymają od redakcji atrakcyjne nagrody. Mile upominki rozdane też zostaną między uczestników plebiscytu. Ale nie na tym koniec. Dla wszystkich bowiem dzieci, których zdjęcia zostaną nadesłane do redakcji „PANORAMA” zorganizujemy pod koniec grudnia wielką imprezę rozrywkową.

Zdjęcia z podanym na odwrocie imieniem, wiekiem dziecka (do lat 10) oraz nazwiskiem i adresem rodziców, prosimy nadsyłać na adres: „Dziennik Łódzki”, Łódź, Piotrkowska 86 z dopiskiem na kopercie — „Uśmiech dziecka”.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, 2-ca redaktora naczelnego 307-26, Sekretarz odpow. 204-75, Dział ekonomiczny 228-33, 337-47, Dział woj. i „Panorama” 341-10, Dział sportowy 208-95, Dział kult. i Dział listów 343-80, NTU 303-04 (g. 10-12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.